Nr 258. Dnia 17 listopada. Poniedziałek. Dnia 5 (17) listopada 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej **po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie; wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Salomei P.
Jutro: Ś. Maksyma Biskupa.
Środa: Ś. Elżbiety królowej węgierskiej.
Czwartek: Ś. Feliksa Walezjusza.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 25 | Długość dnia godzin 8 minut 39
Zachód „ „ 4 „ 4 | Ubyło „ „ 8 „ 2

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: *Ofiarowanie N. P. Marji.*
Sobota: Ś. Cecylji P. M.
Niedziela: Ś. Klemensa P. M.
Poniedziałek: Ś. Jana od Krzyża Wyzn.

— Wczorajsze odpustowe nabożeństwa: ku czci św. Stanisława Kostki w kościele św. Ducha, jak i ku czci św. Marcina, w kościele tegoż imienia, przy ulicy Piwnej, się odbywające, sprowadziły tak licznych pobożnych do tych świątyń Pańskich, że ich zaledwo wnętrza tychże pomieścić mogły.

W kościele św. Marcina Wotywę przed ołtarzem uroczystującego Patrona odprawił JX. Prosper Nieminski, przełożony tegoż kościoła, następnie Sumę poprzedzoną uroczystą procesją z Najświętszym Sakramentem celebrował JX. kanonik Stępowski, który też w godzinach popołudniowych odprawił Nieszpory z procesją, a na zakończenie takowych udzielił obecnym tamże pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana celebrował Sumę w dniu wczorajszym JX. Jakubowski, kanonik archikatedralny i administrator parafji Świętokrzyzkiej, słowo zaś Boże wygłosił JX. Kucharski, a Wotywę literacką odprawił JX. Suchecki.

W kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, słowo Boże w dniu wczorajszym, podczas Sumy, wygłosił JX. Stanisław Niewiarowski.

— Św. Stanisław Kostka, którego uroczystość w dniu wczorajszym kościół św. Ducha obchodził odpustem zupełnym, urodził się dnia 20-go października 1550 roku, w Rostkowie, z ojca Jana Kostki, kasztelana zakroczymskiego i Małgorzaty Krzyskiej, siostry wojewody mazowieckiego.

Nadzwyczajna skromność i cierpliwość w połączeniu z prawdziwą pobożnością, oraz chęć poświęcenia się wyłącznie służenia Bogu i Najświętszej Niepokalanie Poczętej Maji Pannie sprawiła, iż wstąpił do zakonu imienia Jezus.

Żywy cnót wszystkich przykład okazując, stał się wzorem innym nowicjuszom tegoż zakonu.

Nigdy go nikt smutnym nie widział, bo dusza jego rozkoszami świętego żywota napojona, więcej niżeli młodość kwitnącemi jego lata czyniła.

Szczególne zaś miał nabożeństwo do Matki Boskiej. Zakończył też wczesny swój żywot w sam dzień uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny, t. j. dnia 15 sierpnia, 1568 r., licząc zaledwie lat ośmnaście życie. Stało się to dziesiątego miesiąca po wejściu jego do zakonu. Pogrzebionym został w Rzymie, a wkrótce po śmierci, wsławiwszy się cudami, został przez Klemensa VII ogłoszonym za błogosławionego, a przez Klemensa XI w r. 1714 za świętego.

Święty Stanisław Kostka również jak św. Ludwik Gonzaga jest patronem młodzieży.

Uposażenie urzędników magistratu m. Warszawy.

—*l*— Pomieszczone niedawno w naszem piśmie „Budżety rodziu urzędniczych“ najdzielniej, bo cyframi dowiodły, że przeciętne pensje urzędników u nas są niezmiernie małe i że, ażeby z nich o tyle o ile wyżyć, trzeba się w wysokim stopniu ograniczać.

Każdemu, kto zna te stosunki wiadomo, że wyrachowania „Budżetów“ aż nazbyt są słuszne i że niewiele dałoby się im zarzucić.

Wiedzą zresztą o tem i władze wielu instytucyj, a objawem tej ich świadomości jest wielce słuszna wobec wzrastającej coraz drożyzny dążność do zwiększania uposażeń personelu.

O faktach tego rodzaju, jako to dodatkach na drożyznę, gratyfikacjach, podwyżkach itd., któremi różne instytucje łagodzić pragnęły niedogodne materjalne położenie swych urzędników, donosiliśmy ostatniemi czasy.

Obecnie zanotować nam należy jeszcze jedno szlachetne w tym kierunku usiłowanie, z tego osobliwie względu godne uwagi, że powstało w łonie instytucji rządowej, podczas gdy dotąd przeważnie instytucje prywatne zaznaczały się działalnością w tym kierunku.

Mówimy tu o magistracie m. Warszawy.

Jak już donosiliśmy, p. prezydent miasta, życzliwy personelowi podwładnej sobie instytucji i rozumiejąc, że pensje przed laty jeszcze w innych warunkach i przy innych cenach najpilniejszych potrzeb życia stanowione nie mogą odpowiadać wymaganiom dzisiejszym, udał się do p. jenerał-gubernatora z przedstawieniem w kwestji podniesienia uposażenia urzędników, a mianowicie dodania do ich pensji sumy na komorne w wysokości do 25% etatu.

Przedstawienie p. prezydenta mieści w sobie przekonywające dowody, a ażeby właśnie zamierzona podwyżka uposażenia w razie zezwolenia na nią przez władzę wyższą mogła być natychmiast urzeczywistniona, p. prezydent postarał się tak ułożyć budżet, żeby z remanentu w nim pozostałego można było już w roku przyszłym dodatek ten wyasygnować.

Nie wszystko to przecież jeszcze, co p. prezydent dla polepszenia stanu swych podwładnych zamierzył zrobić.

Remanent osiągnięty w budżecie na rok przyszły pozwoli też dać inżenierom miejskim tantjemę procentową od wartości prowadzonych przez nich robót.

Tantjemy tego rodzaju otrzymują zazwyczaj inżenierowie rządowi, jako to gubernjalni, zarządu komunikacji i t. d.; do inżenierów jednak miejskich, których etaty, mówiąc nawiasem, są nieproporcjonalnie małe, ministerjum w tym tylko razie pozwoliło stosować wynagrodzenia tantjemowe, jeżeli osiągnięty zostanie w budżecie miasta remanent.

W roku więc przyszłym, dzięki remanentowi, inżenierowie otrzymają już zapewne tantjemy, ogółem w wysokości kilku tysięcy rubli.

Taki jest przebieg faktyczny poczciwych usiłowań zarządu miejskiego w celu polepszenia stanu materjalnego personelu urzędniczego magistratu.

Że usiłowania te są wielce na czasie i że już dawno należało pomyśleć o zwiększeniu rażąco niskich pensyj urzędników magistratu—to nie ulega kwestji.

Dla postawienia jednak rzeczy na tem pewniejszym gruncie, przytoczymy tutaj zaczerpnięte z budżetu na rok przyszły niektóre dane względem uposażenia personelu warszawskiego magistratu.

Pokazuje się więc, że najwyższą w całem biurze (oprócz samego p. prezydenta) jest pensja rs. 1,500 rocznie, którą otrzymują radcy magistratu i główny inżenier miasta.

Pensje ławników wynoszą przeważnie po rs. 900 rocznie, główny archiwista otrzymuje rs. 600, a jego pomocnik rs. 270 na rok.

Uposażenia sekretarzy wynoszą od rs. 600 do 400, buchalterów i rachmistrzów około 600, a ich pomocników do 300 rs.

Inżenierowie miejscy otrzymują po rs. 600 (jeden 1,000 rs.) rocznie, a rysownicy po 300 rs.; płaca budowniczych miejskich wynosi od 750 do 1,000 rs.

O urzędnikach kancelaryjnych nie mamy nawet już co mówić; pensje ich wynoszą od *maximum* 300 rs. do *minimum* rs. 187 kop. 50 i do 150 rs. rocznie.

Jak więc widzimy, płace te są rażąco nizkie i nie wytrzymujące żadnego porównania z płacami urzędników innych dekasteryj, tem bardziej, że, naprzykład, inżenierowie miejscy i budowniczowie musieli przez długie lata pracować nad sobą, uczyć się i przechodzić mozolną praktykę, ażeby wreszcie u szczytu owego trudu za swą ciężką pracę otrzymać — 600 rs. rocznie.

Starania tedy p. prezydenta, dążące do usunięcia tego anormalnego stanu rzeczy, są jaknajbardziej na czasie.

Kolej kalisko-łódzka.

—*v*— Istniejący już od dawna projekt kolei z Kalisza do Łodzi, z odnogą do Wieruszowa, pono coraz bliższym jest urzeczywistnienia.

RAPTULARZ
PANA MATEUSZA JASIENIECKIEGO,

Z ORYGINAŁU PRZEPISANY

mutatis mutandis,

przez

J. I. Kraszewskiego.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 256)

Zwykłem się budzić był zawsze, gdy po kościołach na jutrznię sygnują, ale tą razą pewniebym wotywy nie zastał nigdzie, takiem chrapał.

Zebrałem się żywo bo mi chłopca wstyd było, a odziawszy się na prawdę dalej nie wiedziałem co robić do obiadu.

Wtem Włosowski wszedł, dowiadując się o zdrowie moje, a w istocie po owe dwadzieścia dukatów, za które zaręczył. Właśniem po nie do Tepperów miał iść, dobrze że mi przypomniał. Ofiarował mi się towarzyszyć.

Uważałem że gdym z pod Orła wychodził ludzi dużo stało i patrzało na mnie ciekawie mi się przyglądając, pokazywano mnie palcami, stałem się w istocie fabułą całego miasta.

Wstyd mi było okrutnie, przyspieszyłem kroku. U Tepperów też dziwnie mi się przyglądano, jeden młody, podobno syn, czyli też zięć bankiera, chciał mnie badać, alem zamruczał coś niewyraźnie i dał mi pokój.

Włosowski w drodze insynuował mi że zrana z osobami wpływowemi mówił w sprawie tego starostwa, a robiono mu nadzieję, bo jeszcze oddane nie było.

— Szczęście twoje, panie podczaszycu — dodał — gdzie się dwóch o co spiera, trzeci najczęściej bierze. Dwu jest kompetytorów oprócz waćpana, Pokrzywnicki i Zamulański—któż wie?

Musiałem się z kieszenią rachować, bo że już starościna mi więcej sukcesować nie mogła, nie ulegało wątpliwości. Powoli się wlokąc zdążaliśmy pod Orła, a poczciwy Włosowski przez kommizerację mi towarzyszył. Zdala już postrzegłem stojącego we drzwiach Jarmużkę, który w ręku papier jakiś dusił.

Podał mi go — domyśliłem się od kogo był, choć jejmość nigdy do mnie nie pisywała — krew mi palnęła na czoło. Szedłem na bok czytać. Fraszka było decyfrować list starościnej, przy charakterze strażnikowej. Grzebała jak kura i połowy wyrazów w żaden żywy sposób wyczytać nie mogłem, tylem się dowiedział, że powinienem się był stawić, a zwała mnie niewdzięcznikiem i przecherą.

Na obiad jako żywo ani mi wypadało ani się chciało iść, pomyślałem — kiedy mam tam jak na ścięcie ruszać, to podjadłszy i napiwszy się, bo człowiek zawsze na czcze serce najmniej rezonu ma.

Poszliśmy więc jeść, a tu mnie Włosowski *ex re* tego listu zagadnął iż wie, bo to się po zniknięciu mojem rozbębniło po mieście żem o stażnikową się starał.

— A znasz ją asindziej?—spytałem.

— Znać ja nie potrzebuję—rzekł—a wiedzieć wiem całe jej *curriculum vitae* od dzieciństwa.

— Więc cóż mówisz?—dodałem.

— Co mam mówić... jak co komu do smaku, do temperamentu i do humoru—począł.—Strażnikowa jeszcze świeżo wygląda, wesoła, przyjemna, rezolutna, z nią się człek nie znudzi, a przyjaciół w domu będzie huk! Gdyby nie było o co, nie starałoby się o nią ludzi tylu... Prawda że substancja nie zbyt wielka, ale i dożywocie coś znaczy, bo jejmość zdrowa, lepiej się na tem dorabiać niż na ladajakiej dzierżawie.

Zamilkł nieco.

— Gdybym wiedział był że asindziej masz ożenienie na myśli, jabym mu też może co swatał. Znalazłoby się... Wdów i rozwódek aspirujących do ołtarza jest teraz dosyć, wybór tylko trudny.

Na tem się rozmowa skończyła. Włosowski wpadłszy na kobiety, zabawiał mnie anegdotkami i historjami różnemi, które mu się sypały jak z rękawa. Podpiliśmy trochę i wprost od stołu poszedłem do strażnikowej.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Świadczyć o tem zdaje się okoliczność, że kapitaliści petersburscy, przedsiębiorący starania w celu uzyskania koncesji na kolej, zaczynają już organizować towarzystwo w celu pobudowania i eksploatacji drogi.

Między innemi do Kalisza przybył w tych dniach pełnomocnik pewnego petersburskiego konsorcjum i obywatelom tego miasta przedłożył projekt organizacji towarzystwa.

Projekt ten znalazł u kaliszan uznanie, a nawet poczynione zostały podobno deklaracje na znaczne zapisy.

Projektowana organizacja towarzystwa kolejowego przedstawia się jak następuje:

Nominalny kapitał towarzystwa, którego wysokości dotąd określić jeszcze nie można, rozdzielonym będzie w ten sposób, że $^1/_3$ jego część będzie w akcjach, $^2/_3$ zaś w obligacjach; obligacje zabezpieczone na całym majątku kolei mają otrzymywać 5% w złocie.

Nominalna wartość obligacyj ustanowiona zostaje w wysokości 125 rubli metalicznych na każdą sztukę.

Dla zapewnienia przedsiębiorstwu na przypadek otrzymania koncesji pewnych środków ukonstytuowany zostaje w Kaliszu komitet, który będzie przyjmował subskrypcję na akcje i obligacje.

Subskrybenci otrzymują obligacje z potrąceniem z nominalnej wartości 10% i jako zadatek płacą 10% podpisanej przez nich sumy w dni 10 od daty podpisania deklaracji, a następnie 15% w przeciągu dni 10 od daty zawiadomienia przez komitet o zamieszczonem w *Praw. wiest.* ogłoszeniu o zatwierdzonej koncesji; reszta zaś należności później zostanie uiszczoną w sposób przez towarzystwo wskazany.

Z chwilą rozpoczęcia budowy właściciele otrzymują z kapitału budowlanego 5%.

Co do akcyj, subskrybenci na nie zdeponują (w papierach procentowych) komitetowi na pewność 10% w dni 10 od podpisania deklaracji i 15% w ciągu dni 10 od daty zawiadomienia ich o uzyskanej koncesji; po skończonej budowie drogi i w ciągu dni 14 od chwili otwarcia jej do publicznego użytku subskrybenci otrzymają od towarzystwa nabyte akcje płacąc za nie 90% i odbiorą złożone depozyta.

Zadaniem zapowiedzianej subskrypcji, której zresztą podjął się komitet z pomiędzy znanych obywateli miejscowych złożonych, nie jest wcale — zapewnia *Kaliszanin*—interes prywatny, lecz zebranie znacznej ilości podpisów, któreby wobec władzy świadczyły o dobrych chęciach i zasobach, jakie ludność dla urzeczywistnienia projektu pragnie poświęcić.

Nadmienimy wreszcie, że kaliszanie, którzy odpowiedzieli sympatycznie na wezwanie subskrypcji, postawili, jako warunek, staranie się o przeniesienie komory celnej ze Szczypiorna do Kalisza.

ZE ŚWIATA.

„Nabab“ na scenie.

Podobnie, jak pierwsza głośniejsza powieść Daudet'a *Fromont jeune et Risler aîné*, grywaną i u nas na jednej ze scen ogródkowych, przerobioną obecnie została druga „Nabab“ do użytku scenicznego.

Wkrótce ma być dramat ten wykrojony z powieści przedstawiony—w teatrze „Vaudeville“ w Paryżu.

Za pozwoleniem autora zajął się przeróbką p. Piotr Elzéar; korzystniej może dla sztuki byłoby, gdyby Daudet sam był podjął się tej pracy, ale na zrobioną mu propozycję odpowiedział przecząco, tłómacząc się, że jego sceniczna przeróbka „Fromonta“ nie powiodła mu się tak, jak pragnął.

Nie łatwa to też sprawa zastosować „Nababa“ do warunków sceny, zwłaszcza paryskiej.

Wiadomo dobrze, że Daudet bohatera swej słynnej powieści skopiował z natury i zdjął wierną literacką fotografję z pewnego przedsiębiorcy, nazwiskiem Bravais, znanego dobrze w całym Paryżu.

Tenże Bravais wyświadczył i Daudetowi niejedną przysługę, gdy młody jeszcze i nieznany autor, bez rozgłosu i środków, przybył z południowej Francji do stolicy...

Jak „Nabab“ Daudeta, Bravais zarobił miljony na swoich przedsiębiorstwach, ale znowu je stracił, przez swoją dobrotliwość, wiarę w ludzi i uczynność; pełnemi rękoma rozdawał on złoto, aż nareszcie jemu samemu zabrakło go w końcu.

Synowie i krewni Bravais'a, z przyczyn bardzo zrozumiałych—nie byli wcale zadowoleni z pojawienia się powieści, której bohaterem był ten znany powszechnie, a tak dobrze skopiowany oryginał.

Dotkliwszą dla dzieci była w romansie charakterystyka ich matki, tej opasłej, grubej i leniwej lewantynki, żony Nababa.

Miało przyjść nawet do pojedynku między Daudetem a jednym z synów Bravais'a.

Wówczas dało się jakoś tę sprawę ułożyć, ale teraz przy wystawieniu sztuki, przy wznowieniu tej całej historji familijnej niejako publicznie, w teatrze—powstać mogą nowe reklamacje i oburzenia, w których przewidywaniu Daudet zapewne odmówił propozycji przerobienia swego romansu na scenę.

Trzeba było postąpić zręcznie i usunąć możliwe szkopuły; tak się też stało.

Bohater dramatu został zmieniony nieco, żonę usunięto zupełnie z widowni, a charakterowi Nababa nadano jeszcze więcej sympatycznych i ujmujących rysów...

Niemniejszą trudność przedstawiało wprowadzenie drugiej osobistości na scenę, która w romansie ważną odgrywa rolę pod nazwiskiem księcia de Mora.

Wiadomo bowiem, kogo autor miał na myśli, kreśląc z taką finezją tę postać, w której wszyscy od razu poznali półkrwi brata Napoleona III, ks. de Morny...

Zarzucano nawet Daudetowi niedyskrecję, że jako były sekretarz księcia, użył go potem za przedmiot literacki.

Zbyt dobrze utrzymał się w pamięci paryżan ks. de Morny, aby go można było przedstawić ze sceny publiczności w takim charakterze, w jakim występuje w romansie; otóż zaradzono i tej drażliwości — usunięto i księcia zupełnie za kulisy... mówi się o nim w dramacie, ale go nie widać.

Nareszcie jeszcze jeden szkopuł!

W romansie przepyszną figurą jest artystka Felicja, rzeźbiarka, natura ekscentryczna, oryginalna, nieugięta, która w końcu oddaje się przecież ks. de Mora.

Ta rzeźbiarka i malarka zarazem, ta ekscentryczka trochę narwana, nerwowa a niepospolita w charakterze artystki, jeżdżąca konno z podziwienia godną elegancją, słowem ta Felicja—to nie kto inny podobno, tylko... Sara Bernhardt w swej własnej osobie.

Cóż z nią?... zostawiono ją bez zmiany na scenie, nie chcąc uwzględniać ani jej nerwów, ani drażliwości kobiecej, ani przykości, jaką jej ta żywa kopja sprawić może...

Panna Pierson objęła rolę Felicji; jest ona także, jak Sarah Bernhardt, rzeźbiarką i będzie przed publicznością naprawdę modelowała biust Nababa w scenie, przedstawiającej pracownię Felicji!

Bezwątpienia wystawienie „Nababa“ w tegorocznym sezonie zimowym będzie jednym z sensacyjnych wypadków scenicznych.

. . . .

Mąż „divy“.

Wiadomo, że Adelina Patti całemi garściami zgarnuje złoto do swej kasy, i co wieczór tysiące franków zarabia, ale niewiadomo zapewne każdemu, ile też *diva* wydatków ponieść musi.

Oto, jeden z dzienników zapewnia, iż Patti swój nieszczęsny tytuł margrabiny de Caux opłacać musi tak drogo, jak gdyby on był co najmniej z najpiękniejszych brylantów złożony.

Mąż, legalny mąż artystki, za pozwolenie śpiewania w Paryżu tego roku, w zimie—i za odstąpienie od procesu o sprofanowaniu arystokratycznego nazwiska zażądał okrągłą sumę 800,000 fr.

Korzystna to rzecz nazywać się margrabią de Caux!

Rzeczoną kwotę musi artystka wypłacić swemu czułemu małżonkowi przed przyjazdem do Francji w gotówce; pozostawiono jej tylko do woli płacić złotem, lub banknotami.

Także wspaniałomyślność!

. . . .

Wyprawa arcyksiężniczki Marji Krystyny.

Wystawiona na widok publiczny w pałacu arc. Albrechta ściągała mnóstwo ciekawych.

Dziennie wydawano 1500 kart wstępu, a jeszcze mnóstwo osob odejść musiało z niczem od marszałka pałacu.

We środę rodzina cesarska i najwyższa arystokracja wiedeńska zwiedziła tę kosztowną i oryginalną wystawę.

Narzeczona królewska osobiście pokazywała swym gościom prawdziwe skarby tualety i zasobów buduarowych.

Nie ukrywała też przytem żywych oznak zadowolenia, gdyż wiele przedmiotów, złożonych na wystawie, były dla niej samej niespodzianką.

Wspominaliśmy już szczegółowo o tej wyprawie; dodać jeszcze wypada o niektórych przedmiotach, zasługujących na większą uwagę.

I tak w dziale wachlarzy podziwiano śliczny wachlarz jedwabny z ujęciem ze słoniowej kości, tak delikatnie rzeźbionem *à jour*, że prawie przezroczystem się wydawało przy rozsunięciu.

Korona królewska i herby Austrji i Hiszpanji zdobią rękojeść; jestto podarunek królowej Izabelli.

Drugi, w hiszpańskim guście, z przepysznych czarnych koronek i rękojeścią z różowej perłowej masy.

Ogromna kolekcja kapeluszy według najnowszej mody odpowiada w kolorze i ubraniu licznym tualetom arcyksiężniczki.

Bucików, trzewiczków, pantofelków etc. wystawiono cztery tuziny! pomiędzy niemi znajdowały się prawdziwe cacka kunsztu szewckiego, jak np. buciki balowe z atłasu, ubierane koronkami i piórami *marabout*.

Cesarz austryjacki do listy cywilnej, oznaczonej przyszłej królowej przez kortezów, dodał z własnej szkatuły „na szpilki“ roczną rentę w kwocie 150,000 guldenów, a król Alfons przeznaczył swej żonie 100 tysięcy franków rocznego dodatku.

. . . .

Zakład dla pijaków.

Jak donosi *Reichsbote* berliński, otwarty będzie wkrótce w Lintorfie, w prowincji nadreńskiej, zakład dla pijaków „z wyższych stanów“.

Przyjmowani będą tylko ci, którzy się dobrowolnie zgłoszą, a co właśnie najciekawsza, że pomimo, iż zakład nie został jeszcze otwarty i że obliczony jest na 20 tylko osób, już zarząd otrzymał 135 zgłoszeń!

Opłata miesięczna oznaczoną została w pierwszej klasie na 150, w drugiej na 100 marek.

. . . .

Zadrogi pocałunek.

W Nowym-Yorku zdarzyło się niedawno temu, iż, nie mogąc się oprzeć pokusie, pewien *gentleman*—pocałował na ulicy śliczną kobietę, przechadzającą się pod sklepem, w którym jej mąż załatwiał jakiś sprawunek.

Kobietka była śliczna, jakeśmy powiedzieli, gentleman był podrażniony jej wdziękami, objął ją wpół, pocałował i po amerykańsku chciał pójść dalej; ale znieważona kobieta narobiła krzyku, przywołała męża, rozwścieczonego tą śmiałością i byłoby przyszło do nowej awantury jak boksowanie, albo i coś gorszego, gdyby przestępca nie był się już znajdował w ręku policjanta, który go odprowadził do sędziego.

Przed sądem uwięziony zeznał, że się nazywa Franciszek Howland, ma lat 40 i żyje z własnych funduszów.

Po złożeniu tego krótkiego protokułu odprowadzono go znowu do więzienia, w którym musiał wcale nieprzyjemną noc przepędzić, na drugi dzień rozpoczęto śledztwo i wydano wyrok.

„Winny ma zapłacić kary 10 dolarów i złożyć kaucje 500 dolarów, jako rękojmię, że się nadal przyzwoicie zachowywać będzie, w przeciwnym razie odsiedzieć musi sześć miesięcy na jednej z wysp karnych“.

Gentleman nie mógł na razie takiej sumy założyć, musiał tedy zgodzić się na drugą połowę wyroku, która go zepewne raz na zawsze wyleczyła z ochoty do całowania.

. . . .

Najstarszy człowiek w świecie!

Najciekawszy przykład długiego życia przedstawia Michał Solis, o którego istnieniu doniósł uczonemu światu członek akademji nauk w Paryżu, p. Ludwik Figuier, a który jak się zdaje, liczy w tej chwili 160 rok życia.

Jestto metys mieszkający w Bogoto (republika San Salvador).

Prowadzi on bardzo regularne życie i zdaje się, że przedłużenie tak niezwykłe życia winien swojej wielkiej wstrzemięźliwości.

Jada raz tylko na dzień, jak sam powiedział doktorowi Hermandez, który go niedawno odwiedził, ale wybiera same bardzo pożywne pokarmy.

Obiad mój trwa pół godziny... każdego 1-go i 15-go dnia w miesiącu nic a nic nie jem, a za to piję tyle wody, ile tylko wypić mogę... to cały mój sekret!

. . . .

Sześć przykazań dziennikarskich.

Jeden z dzienników niemieckich podaje następujące reguły dla wszystkich współpracowników i osób korespondujących z redakcjami.

1-sze przykazanie: Masz pisać tylko po jednej stronie, gdyż często zdarza się, że dla pośpiechu, lub innych jakich przyczyn, trzeba rękopism twój pociąć na kilka kawałków dla drukarni.

2-gie przykazanie: Masz pisać czysto i wyraźnie, szczególniej imiona własne i wyrazy zapożyczone z obcych języków, albowiem niegodną rzeczą jest zabierać zecerom i redaktorom czas na odcyfrowanie twoich hieroglyfów.

3-cie przykazanie: Nie powinieneś pisać maczkiem, bo zecer nie na to ma dobre oczy, abyś mu je psuł czytaniem manuskryptu, a redaktor aby musiał mikroskopu używać przy poprawianiu artykułu twego.

4-te przykazanie: Pamiętaj, abyś nie zaczynał pisać odrazu u samej góry; zważ bowiem, że często tytuł zmienić, lub — co najlepiej — dopisać wypadnie, a nadto potrzeba zostawić miejsca redaktorowi do stosownych poleceń zecerowi i t. d.

5-te przykazanie: Nie miej zwyczaju zwijać manuskryptów swoich w rulon, albowiem to przeszkadza później przy przewracaniu kartek i czytaniu, a irytuje niepotrzebnie redaktora, zecera i korektora.

6-te przykazanie: Podpisuj się wyraźnie całem imieniem i nazwiskiem, nie zaniedbaj też dodać: ulicę, miejsce zamieszkania i numer domu; podpis twój będzie rękojmią wiarogodności, a adres bardzo przydą-

się może redakcji — pod pseudonymem nie zawadzi podpisać prawdziwe nazwisko dla wiadomości samego redaktora.

Tak czyń, a nie będziesz wyklinany przez zecerów i nie będą ci złorzeczyć korektorowie!

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Warszawskie Towarzystwo dobroczynności otrzymało od warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej zawiadomienie o uzyskaniu najwyższej decyzji, zezwalającej na sprzedaż obecnego gmachu Towarzystwa przy ul. Krakowskie-Przedmieście (z wyłączeniem kaplicy), oraz na pobudowanie nowego gmachu; ma to być dopełnione podług warunków przez Towarzystwo przedstawionych pod nadzorem warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej. Administracja ogólna postanowiła utworzyć oddzielny komitet z grona członków, dla zajęcia się tą sprawą i wyszukania w obrębie miasta placu odpowiedniego pod budowę gmachu. Komitet powyższy składają: pp. Wacław Popiel, jako prezydujący, Stanisław Przystański, Alfons Muszyński, Jerzy Bertholdi, dr Lubelski, budowniczy Schimelsofenig, b. członek senatu Nowakowski, budowniczy Orłowski, dr Markiewicz, inżenier Grotowski, bankier Juljusz Wertheim. Po zbadaniu sprawy rzecz oddana zostanie pod zatwierdzenie zgromadzenia centralnego. Gdy wnioski te zostaną przyjęte przez zgromadzenie centralne, komitet ogłosi konkurs na wygotowanie planów, a następnie projekt uznany przez siebie za najlepszy przedstawi administracji ogólnej, a następnie zgromadzeniu centralnemu. Wypracowane przez Towarzystwo plany mają być następnie oddane do zatwierdzenia warszawskiej radzie miejskiej dobr. publicznej.

= Ostatni numer *Ekonomisty*, wydany w potrójnym rozmiarze, zawiera „Odpowiedź inżeniera Lindleya“, na krytykę jego projektu kanalizacji Warszawy skreśloną przez Hipolita Cieszkowskiego, a drukowaną w nr. 24 *Ekonomisty* z r. b. Odpowiedź ta, odpiera albo wyjaśnia wszystkie poczynione „Projektowi kanalizacji Warszawy“ zarzuty, a mianowicie: dotyczące obszerności projektu i gęstości zaludnienia; tłómaczy przeznaczenie istniejących starych kanałów; wyjaśnia jakie będą przedsiębrane środki, zabezpieczające od zanieczyszczenia gruntu i wody gruntowej ściekami kanałów; dowodzi, że ilość wody, jaką dostarczać powinny wodociągi, nie może być mniejsza od projektowanej przez Lindleya, a przytem, że wielkość kanałów nie może się stosować do ilości wody przez wodociągi dostarczanej; usprawiedliwia nadmiar wody dostarczanej przez wodociągi i użycie jej na potrzeby przewidziane wspomina o dotychczasowych sposobach odprowadzania nieczystości; podaje i tłómaczy formuły matematyczne, przyjęte za podstawę do obliczeń wymiaru kanałów; dowodzi, że kanały główne, zaprojektowane są dobrze i odpowiednio do potrzeb; zbija obawy o zanieczyszczanie rzeki ściekami kanałów głównych; wyjaśnia rolę zakładu z pompami dla pól przeznaczonych do irygacji oraz zakładu z pompami dla części miasta dolnej; mówi nam od czego rozpocząć musimy roboty kanalizacyjne; określa porę właściwą dla zdjęcia dokładnego planu miasta i uzupełnienia niwelacji; usprawiedliwia ogólną sumę kosztów podanych w rublach i markach niemieckich i wreszcie rozbiera szczegółowo koszt budowy ścian murowanych. Jestto, rzec można, niezbędne dopełnienie przedwstępnego właściwego „Projektu inżeniera Lindleya“. Obok zaś wyjaśnienia wielu kwestyj spornych mamy tu nadto bardzo ciekawe anneksa dotyczące sprawy kanalizacji, jak np. kontrakt zawarty między magistratem a Lindley'em, analizę chemiczną wody Menu, pod Frankfurtem, który, jak wiadomo, skanalizowany jest w podobny sposób, jak ma być Warszawa i t. d. Poczytujemy sobie za obowiązek nietylko zwrócić uwagę czytelników na tę pracę, ale i gorąco nakłaniać obywateli i mieszkańców naszego grodu do uważnego jej odczytania.

= Jks. Szymon Koziejowski, kanonik kapituły lubelskiej, został zatwierdzony w obowiązkach administratora kapituły lubelskiej.

= Donoszą nam z Petersburga, iż p. Ludwik Wesołowski, uczeń szkoły sztuk pięknych w oddziale malarstwa, otrzymał wielki złoty medal, której to nagrody od lat ośmiu, gdy ją odebrał Siemiradzki, nikomu nie przyznano.

= P. Juljan Skowroński, porucznik litewskiego pułku ułanów, mianowany został brandmajstrem straży ogniowej oddziału ratuszowego, na którym to posterunku nieodżałowanej pamięci ojciec jego, Faustyn Skowroński, wytrwał lat dwadzieścia i kilka.

= Przed kilku dniami obiegały różne wiadomości po pismach publicznych o przeznaczeniu, jakie wrzekomo miały otrzymać dary jubileuszowe Kraszewskiego.

Otrzymawszy pod tym względem informację z najlepszego źródła, pośpieszamy podzielić się nią z czytelnikami.

Przedewszystkiem więc musimy zaznaczyć, że wartość materjalna pamiątkowych rzeczy, którą jedne dzienniki oceniały na 40,000 rs. a inne znów na 50,000 rs., jest znacznie przesadzoną.

Nieocenione one są jako pamiątki i dowody czci i uznania, jakie Kraszewski umiał sobie w społeczeństwie naszem wyrobić, ale *praetium affectionis* nie jest ceną, która pieniężnie mogłaby być braną w rachunek.

Ministerjum nie uwolniło Kraszewskiego od opłaty cła, jak się tego spodziewano — pakowanie, przewóz, cło itp. wydatki przez Kraszewskiego poniesione wyniosły przeszło 1000 marek.

Jak wiadomo, Kraszewski kupił obecnie nowy dom w Dreznie, do czego zmusiły go głównie warunki hygieniczne, które w mieszkaniu dotychczasowo przez niego zajmowanem były dość nieprzyjaźne.

W tym domu przeznacza on osobny pokój na pomieszczenie pamiątek jubileuszowych — będą one tam zachowane w umyślnie sporządzonych na ten cel szafach i gablotkach.

Żadnego testamentu przekazującego Kraszewski nie robił, a po najdłuższem co daj Boże jego życiu, rodzina będzie miała obowiązek przechować te wszystkie dary jako pamiątkę.

Dodać jeszcze do tego należy, iż Kraszewski wciąż niedomaga na zdrowiu i wcale z domu nie wychodzi, a nawet z trudnością przychodzi mu oddawać się zwykłym zajęciom...

= Z teatru.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr wielki:

Poniedziałek: „Halka“; wtorek: „Kupiec wenecki“; środa: „Lohengrin“; czwartek: „Robert i Bertrand, czyli dwaj złodzieje“; piątek: „Napój miłosny“ i „Divertissement“; sobota: „Lohengrin“; niedziela: „Robert i Bertrand, czyli dwaj złodzieje“.

Teatr rozmaitości:

Poniedziałek: „Dziedzictwo pana Plumeta“; środa: „Dom do sprzedania“ i „Pieszczoszek“; czwartek: „Pozytywni“; piątek: „Montjoye“; sobota: „Wróble“ (pierwszy raz) i „Kwiat z Tlemcenu“; niedziela „Wróble“ i „Akrobata“.

* W sobotę na scenie teatru rozmaitości ujrzymy po raz pierwszy utwór francuskiej spółki pod tytułem „Wróble“.

* Dzisiaj po pierwszym akcie „Halki“, pani Stefanja Słodecka (kontralt), odśpiewa arję z opery „Mitrana“, a po akcie drugim arję z „Proroka“ i „Romans“ Moniuszki.

* „Lohengrin“, wznowienie którego nie doszło do skutku onegdaj z powodu choroby jednego z członków orkiestry, odśpiewany zostanie we środę.

* Na szereg występów gościnnych Heleny Modrzejowskiej ustanowiony podobno zostanie abonament z cenami opery włoskiej.

* Wiedeńska *Theater-Chronik* donosi o wielkiem powodzeniu śpiewaczki operowej panny Róży Horeckiej, rodem podobno z Krakowa.

Panna H. występowała niedawno w miejskim teatrze w Rostocku w „Żydówce“ Halevy'ego.

Artystka ta kształciła się w Wiedniu i zachwycała tamże czystym i pełnym dźwięku głosem.

* W przyszłą środę przypada zwykły dwutygodniowy wieczór w Towarzystwie muzycznem, w którym przyjmą udział pani Uszyńska, ceniona śpiewaczka pieśni polskich, panna Lechowiczówna, stypendystka Towarzystwa muzycznego, jedna z najlepszych uczennic prof. Strobla, oraz pp. Horbowski i Zawadzki.

Usłyszymy tu tercet z „Don Juana“, oraz znakomitą balladę Moniuszki p. t. „Magda karczmarka“, którą zaprodukuje P. Horbowski.

Zajmujący program w całości umieszczony zostanie w *Kurjerze* pod właściwą rubryką.

Tu nadmieniamy tylko, że pani Uszyńska odśpiewa nieznaną „pieśń Jaruhy“ Żeleńskiego, napisaną do albumu dla Kraszewskiego, oraz mazurek p. t. „Marzenia dziewczyny“ (z czeskiego przetłómaczony przez Ilnicką) który p. Jakowicka śpiewała na ostatnim koncercie studenckim.

* Pp. Barcewicz i Michałowski przyjmą udział w koncercie na rzecz uczniów szkoły weterynaryjnej.

* Śpiewaczka p. Olga Sabińska (Olgini), przybyła do Warszawy i zamierza wystąpić tu z koncertem.

* P. Jan Anger, b. solista skrzypek teatru wielkiego, przybył z zagranicy do Warszawy.

= Na odczycie onegdajszym w muzeum przemysłu i rolnictwa, z kolei siedmnastym, mówił pan Boguski najpierw o odbijaniu się dźwięków od przegród niesprężystych, o prawach załamywania się dźwięków, oraz o cieniach dźwięku w przestrzeniach zaciszonych.

Zastanowiwszy się nad prawami rozchodzenia się dźwięku, prelegent wskazał zastosowanie ich w praktyce, celem wzmacniania dźwięków w przyrodzie.

Dźwięki wzmacniać można za pomocą ograniczonych słupów powietrza, na czem polega urządzenie tub i rurek akustycznych.

Przy budowaniu sal z należytą akustyką niezbędną jest znajomość praw obijania się dźwięków.

Wybornie są urządzone pod względem akustycznym: sala kopuły św. Pawła w Londynie i sala w muzeum starożytności w Luwrze, która ma kształt elipsoidalny.

Dalej wykładał pan Boguski o echu.

Echo może być jedno i kilko-sylabowe.

W willi Simonetto pod Medjolanem, echo wystrzału z pistoletu powtarza się trzydzieści dziewięć razy z hukiem iście armatnim.

Gazy również odbijają dźwięki.

Przekonać się o tem można za pośrednictwem gazowego manometru.

W sali, rzęsisto oświetlonej gazem, gaz, rozchodzący się po niej, wpływa ujemnie na siłę głosu osób mówiących.

Podczas więc odczytów lub przemówień publicznych potrzebną jest w takich salach należyta wentylacja.

W końcu prelegent badał drgania dźwięków za pomocą doświadczenia Tyndalla.

Wspomniawszy o ciałach dla dźwięku przezroczystych i nieprzezroczystych, mówił pan Boguski w końcu o wysokości tonów.

Wysokość tonu zależy nietylko od liczby drgań, ale i od ich wykonania.

Następny odczyt, we środę przypadający, poświęci pan Boguski instrumentom muzycznym.

= „Parawanik.“

W sferze wydawnictw kalendarzowych, ktoś zdobył się na oryginalność i przy pomocy czcionek Wład. Dębskiego, fototypji Krakowa, drukarni S. Orgelbranda synów, wydał na świat „Parawanik.“

Kilkadziesiąt ćwiartek cierpliwego papieru, złożonych w ten sposób, że z obu stron rozwijają się jak parawan i zarzuconych mieszaniną ogłoszeń kupieckich, rysuneczków, konceptów rymo- i nierymowanych, wraz z komicznym akompanjamentem kalendarzowych informacyj,—oto wszystko.

Rysunki są przeważnie dekoltowane; dowcipy — obliczone na zadowolenie wybrednego gustu—kantorzystów; wiersze, niewiele gorsze od tych, które tułają się po szpaltach naszych świstków humorystycznych.

Z tego niesmacznego zbioru pochlebnie wyróżnia się przepyszny formą, pełen humoru w treści, wierszowany wybryk Fantazego.

W artykule p. t. „Baczność“, redakcja zwraca uwagę, że czytelnik kupujący ten zwitek nabywa jednocześnie:

1) Kalendarz, 2) Parawąn, 3) Powijak dla dziecka, 4) Wachlarz.

Jesteśmy zdania, że skromność redaktorów przemilczała niektóre jeszcze użytki publikacji...

= W dniu wczorajszym poświęcona została prywatna sala licytacyjna przy ulicy Miodowej.

Wspominaliśmy już o nowo-założonej instytucji, wskazując drogę, którą powinna iść, ażeby mogła przynieść ogółowi prawdziwy pożytek.

Jak się dowiadujemy ze szczegółowego programu działań sali, na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację przyjmuje ona: meble, obrazy, lustra, instrumenty muzyczne, dywany, bronzy, kryształy, porcelana, wyroby ze szkła, przedmioty złote, srebrne i inne drogocenne rzeczy, zegary, przedmioty gospodarstwa domowego, futra, ubiory, bieliznę, wyroby metalowe, drewniane, wełniane, bawełniane, ekwipaże, uprząż, konie, bydło i t. d.

Oszacowanie przedmiotów powierzonych do sprzedaży dokonywa się na zasadzie wzajemnego porozumienia się zarządu sali licytacyjnej z właścicielem.

Przedmioty oddane być mogą do sprzedania tylko najmniej na miesiąc, w ciągu którego trzykrotnie wystawione zostają na sprzedaż.

Opłata za ubezpieczenie i składowe wynosi 1% od ceny szacunkowej na miesiąc; komisowe za sprzedane przedmioty pobierane będzie w wysokości 8% ceny sprzedażnej.

Kupujący na licytacji obowiązani są do uiszczenia na koszta licytacyjne 1% od sumy, która się utrzymała na licytacji.

= Czynności przygotowawcze około Bazaru postępują.

Zapraszaniem dam zająć się mają, prócz wymienionych dawniej, pp. Aleksander Preyss, Jan Gautier, Juljan Heppen i Alfred Szuppe.

Odniesiono się do Heleny Modrzejowskiej z prośbą o wzięcie pod opiekę jednego ze sklepów.

= Parnia przenośna!

Taką nazwę nosi przyrząd, o obmyśleniu którego

doktor Mieczysław Malcz zawiadomił redakcję *Tygodnika Illustrowanego.*

Przyrząd ten przeznaczony jest do napełniania pokoju parą, nasyconą solanką jodowo-bromową, a przedewszystkiem wyziewami balsamicznemi z igieł, drzew i ziół leśnych.

Dla osób, chorych piersiowo, zmuszonych w porze jesiennej i zimowej zamknąć się w pokoju, parnia przenośna może się stać dzielnym środkiem leczniczym, jako mająca zastępować powietrze leśne; opis parni przenośnej ogłosił już dr Malcz drukiem w języku... francuskim (?).

= Mamy mrozik!

Termometr wskazuje dziś dwa stopnie zimna—pogoda wyborna.

Emeryci ze zdziwieniem spostrzegli rano sadzawkę w Ogrodzie Saskim ściętą mrozem...

= **Echa z prowincji.**

* We środę, t. j. dnia 12-go b. m., odbył się w Lublinie pogrzeb ś. p. Jana Baranowskiego, przy udziale kilkotysięcznego tłumu.

Po nabożeństwie żałobnem, ks. Wadowski piękną przemową uczcił pamięć zmarłego.

Na czele konduktu pogrzebowego, który wyszedł z katedry o godzinie pierwszej w południe, postępowały bractwa a następnie liczne duchowieństwo z ks. oficjałem Koziejowskim na czele.

Na trumnie widniały wieńce od studentów wydziału przyrodniczego warsz. uniwersytetu i od lubelskiego tow. dobroczynności.

* Projektowane jest utworzenie w Lublinie kasy wkładowo-zaliczkowej dla przemysłowców.

Instytucja ta przynieść może wiele pożytku.

Donoszą z Częstochowy, że miasto odniosło się do władz z prośbą o zamienienie miejscowego progimnazjum na gimnazjum, ofiarując ze swej strony dla owego zakładu naukowego gmach i 10,000 rubli.

* Czytamy w *Korespondencie płockim:*

„Dnia 8-go listopada wieczorem odwiedziła miasto deputacja straży ogniowej ochotniczej łowickiej z dziesięciu osób złożona, z naczelnikiem swym panem Wyszyńskim na czele.

Przybyła ona na obchód rocznicy założenia naszej straży ogniowej.

Następnego dnia, w niedzielę rano, deputacja przybyła na plac przed ratusz, gdzie, poznajomiwszy się z członkami miejscowej straży, wraz z nią udała się na nabożeństwo do katedry, następnie na ucztę daną w sali teatru; zaraz potem odbyła się na cześć gości łowickich próba na placu płońskim.

Wreszcie goście nasi byli na przedstawieniu w teatrze.

Wczoraj po zwiedzeniu osobliwości Płocka, wieczorem, mili nam goście opuścili nasze miasto".

W zeszłą znów sobotę kaliska straż ogniowa ochotnicza obchodziła 15-tą rocznicę swego założenia.

W sali cukierni parkowej odbyła się ochocza biesiada członków straży i wielu zaproszonych osób.

Sala była przystrojona sztandarami i emblematami, widniał też portret założyciela straży, ś. p. Roberta Puscha.

= Sprawki rzezimieszków.

W Kielcach popełniono niedawno kilka znaczniejszych kradzieży.

Między innemi złodzieje, dostawszy się przez wybitą szybę do jednego z miejscowych składów futer, zabrać zdołali niepostrzeżenie kilkanaście błamów, salop i paletotów futrzanych.

Ze skradzionemi przedmiotami wyjechali z miasta i znikli.

Zarządzono jednak pogoń za łotrami.

Złodziei, dzięki energicznym usiłowaniom, ujęto już w Wiskitkach pod Warszawą.

Jest podobno nadzieja odzyskania całego skradzionego łupu.

= Zbrodnia.

We wsi Dąbrowicy—donosi *Gaz. lubelska*—wieczorem, dnia 8-go b. m., siedzieli przy piecu, w swem mieszkaniu, młynarz Maciej Sobieszczański, żona jego Feliksa i 16-letnia służąca, Franciszka Bykowska.

Nagle z poza okna padły strzały.

Bykowska rażona gradem śrócin w twarz i skronie, w godzinę potem skonała.

Żona młynarza otrzymała rany w policzki, prawe ramię i piersi, a on sam ma ranioną nogę.

Śledztwo nie wykryło skrytobójcy.

= Królikowski i... „Lohengrin".

Jedno z pism zapowiada występ Królikowskiego w wagnerowskim „Lohengrinie".

Dobrze — ale ciekawiśmy jaką mu partję piszący przeznacza?

= Jeszcze królewska korona... panny Manowskiej! *Lodzer Ztg.* w numerze 128, z dnia 13-go b. m., w szesnastym *Jahrgangu* swego pomnikowego wydawnictwa, kruszy znów kopję w obronie panny Manowskiej, jako „królowej operetki w polskim języku!"....

Artykuł jest podpisany wielkiem... *O.*

Domyślaliśmy się tego. .

= Opowiadano o panu X., który miał niesłychaną moc długów.

Ktoś zakonkludował:

— Nie pozostaje mu nic innego, chyba się powiesić...

— Nie zgadzam się z panem.

— Dlaczego?

— Gdyż nie on, lecz jego wierzyciele raczej powinniby się powiesić z rozpaczy, że nie odbiorą już swych pieniędzy...

= Niezawodny sposób.

— Jak należy postępować, aby nie mieć nieprzyjaciół?

— Wszystkiemu wierzyć i każdemu przyznawać słuszność...

= **Wypadki.**

* Wczoraj, w domu pod nr 1, przy ulicy Widok, zmarł nagle Karol Sz., dymisjowany podpułkownik, lat 80 liczący.

Przyczyną był atak apoplektyczny.

* Na Szpitalnej, syn emeryta, Stefan D., uczeń gimnazjum, oddawna już cierpiący na melancholję, wczoraj o świcie wyskoczył z okna 2-go piętra na podwórze.

Nieszczęśliwy potłukł się silnie.

Życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

* Romuald G., w stanie nietrzeźwym, zaszedł nocy minionej do domu nr 15, przy ulicy Solnej.

Błądząc tam po schodach, spadł, wskutek czego odniósł dwie głębokie rany w głowę.

* Wczoraj, około godziny 5-tej po południu, włościanin ze wsi Juljanów, powiatu warszawskiego, Jan Sz., wskutek nieostrożnej jazdy najechał na przechodzącego na Nowym-Świecie wyrobnika, Marcina B., lat 69 liczącego i skaleczył go tak silnie, iż tenże do szpitala odwieziony być musiał.

* Na placu Bankowym, wczoraj około godziny 6-tej wieczorem, jadący własnym ekwipażem, pan K. Sz., najechał na policjanta Wincentego S.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* L. M. rs. 1, bileterzy teatru rozmaitości rs. 2 kop. 35, Litwin rs. 1, S. Bergson rs. 3, R. Z. rs. 4, bezimiennie rs. 1 dla nieszczęśliwej rodziny Mich. Nowolipie nr 34. X. rs. 5 dla najbiedniejszych, A. L. rs. 1, pani J. rs. 4, Mania, Romcia i Lucia rs. 2, I. I. rs. 10 dla biednego ucznia na ciepłe palto. P. Julja Brzozowska dla najbiedniejszych rs. 1, M. K. rs. 1 na kościół w Irkucku.

— Bardzo biedna wdowa, z pracy rąk się utrzymująca, mająca chore dzieci, sama cierpiąca konwulsje, wczoraj około południa przechodząc ulicą Królewską upadła, dotknięta atakiem konwulsji i w tej chwili wyleciała jej z mufki portmonetka, w której znajdowało się rs. 11. Łaskawy znalazca, przez wzgląd na smutne położenie biednej kobiety, której te pieniądze stanowiły jedyny fundusz na życie i opłacenie komornego, raczy złożyć w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

— Szynele dla uczniów otrzymaliśmy od łaskawych ofiarodawców: baronowej Natalji Taube, od B. N., od J. K., od p. Jana Ordęgi, bezimiennie jeden. Dziś rozdaliśmy je wszystkie, kandydatów bowiem z powodu mrozu ciśnie się mnóstwo. Za dobry i szlachetny czyn czytelników naszych—Bóg zapłać.

— Rs. 7 za wiele policzone przy rachunku za asekurację przez pana I. E. panu J. P., składa się na kościół katolicki w Irkucku.

— W październikowym wykazie składek na rzecz biura nędzy wyjątkowej, w piśmie naszem umieszczonym, przez omyłkę podano ofiarę z Ostroga do *Gazety rolniczej* przysłaną, zamiast rs. 20—rs. 10, co się niniejszem prostuje.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23. Posiedzenie 13 listopada.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
22	Muranowska	Syna Grunland	Wdowa, dzieci drobnych 6, matka niewidoma.
24	Muranoska	N. Rejndorf	Wdowa, dzieci drobnych 4.
7	Kaeza	Kozłowska M.	Wdowa, dz. dr. 3, matka stara.
9	Dunaj-sze.	Bieniak Józef	Chory na rękę, dz dr. 3.
33	Gęsia	Jasińska Eleo.	Mąż niewidomy. dziecko 1.
16	Prosta	Bieńkowska H.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4.
21	Łucka	Jędrzejczyk El.	Mąż i żona starzy, przy nich troje drobnych wnucząt.
44	Ogrodowa	Sztenc Izabela	Mąż obłożnie chory, dz. dr. 3.
12	Grzyboska	Stemkowska J.	Wdowa, niewidoma i chora.
12	Łucka	Piekłowicz K.	Mąż zmarł obecnie, chorowita, dzieci dr. 2.
4	Jerozolims.	Zarzycka An.	Wdowa, chorowita, dz. dr. 3.
6	Źródłowa	Szymczyk Pau.	Wdowa, dzieci dr. 3.
8	Dobra	Ceglińska Ewa	Mąż nieobecny, dzieci dr. 3.
7	Górna	Hinczel Ludw.	Mąż chory, dzieci dr. 4.
7	Zajęcza	Wojciechoska	Wdowa, chora, dz. dr. 4.

— *Panu R. Z.*—Mich.... są poleceni przez redakcję. Rzecz sprawdzona. Z powodu wielkiej ich potrzeby, użyliśmy całą sumkę pańską na ten cel.

Nekrologja.

† Jutro, to jest we wtorek, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Stanisława **Przewóskiego**, na które matka i rodzeństwo zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —24250—

† Jutro, we wtorek, dnia 18 b. m., odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa **Kwaśniewskiego**, doktora medycyny, b. ordynatora szpitala św. Ducha, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **11-tej** zrana, na które osierona żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —24264—

† W dniu 18 b. m., we wtorek, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, odprawioną zostanie msza święta za spokój duszy ś. p. Zofji hr. **Ossolińskiej**, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —24265—

† We środę, dnia 19 b. m., o godzinie **10** i **pół**, w kościele św. Aleksandra, odprawioną zostanie wotywa za spokój duszy ś. p. Izabelli **Bońkowskiej**, jako w dniu jej imienin, na którą pozostały mąż wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —24267—

† We środę, dnia 19 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Karoliny z Fiszerów **Zejdler**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele świętego Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana. —24223

† Dnia 18 listopada, jako w dziesiątą rocznicę śmierci Eustachego **Jełowickiego**, będą się odbywać za jego duszę w kościele Narodzenia Panny Marji na Lesznie msze święte, począwszy od godziny **8-ej** zrana. —24285—

† W dniu 18 listopada, we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa Opieki, wprost ulicy Królewskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Piotra **Sukiennickiego**, magistra farmacji, na które pozostała żona wraz z synem zapraszają. —24293—

† We środę, to jest dnia 19 b. m., jako w dzień imienin ś. p. **Izabelli hr. Brzostowskiej**, odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana. —24296—

† Ś. p. Aniela z Trojanowskich 1-go ślubu **Bakal**, 2-go **Babanty**, żona towarzysza sztuki drukarskiej, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 16 b. m. i r. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 18 b. m., to jest we wtorek, z domu przy ulicy Nowy-Świat, nr 1306 (nowy 52), o godzinie **12-tej** w południe, na które stroskany mąż wraz z dziećmi zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych. —24290—

† Ś. p. Wincentyna z Kulińskich 1-go ślubu **Wojciechowska**, 2-go **Kwiatkowska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 15 listopada, przeżywszy lat 53. Stroskany mąż wraz z 7 dzieci, zięć, synowa i wnuczki zapraszają familję, krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 18 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —24298—

† Ś. p. Maurycy **Schindele**, b. właściciel drukarni w m. Warszawie i Kaliszu, a następnie b. urzędnik, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 79, w dniu 15 listopada r. b. zakończył życie. Pozostała osierocona rodzina zaprasza życzliwych na wyprowadzenie zwłok zmarłego w dniu 18 b. m., o godzinie **2 i pół** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —24276—

† Wszystkim osobom, które raczyły odprowadzić zwłoki ś. p. Antoniego **Kalhorn** na miejsce wiecznego spoczynku, składam w imieniu swojem i małoletnich dzieci najserdeczniejsze podziękowanie. *Helena z Sabczyńskich Kalhorn.* —24289

† Stroskany mąż po stracie najlepszej żony ś. p. Marji z Krajewskich, składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy pomimo niepogody raczyli towarzyszyć smutnemu obrzędowi pogrzebowemu w dniu wczorajszym na cmentarz powązkowski. *Edward Bierschenk.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 15-go listopada.—Senat składa się obecnie z 296 członków. Cztery krzesła są opróżnione. Z ogólnej liczby 296 należy do stronnictwa republikańskiego różnych odcieni 177, zaś 119 tworzy partję anti-republikańską, w której 16 jest bonapartystami.

× **Paryż** 15-go listopada.—Minister finansów w porozumieniu z ministrem oświaty wystąpi przy otwarciu izb z projektem ustawy, podług którego 15 do 20 miljonów nadwyżki użytoby na budowę gimnazjów państwowych.

× **Paryż** 15-go listopada.—Dzienniki tutejsze zbijają wieść *Mosk. wied.* o śmierci Abdel Kadera.

× **Paryż** 15-go listopada. — Wystawa umiejętności mających w przemyśle zastosowanie zostanie zamkniętą w dniu 25 b. m. Koszta jej urządzenia wyniosły 500,000 franków, a dochód z wystawy spodziewany jest w sumie najmniej 600,000 franków. Wystawcy dadzą w grudniu bal na korzyść szkół rękodzielniczych.

× **Belfast** 15-go listopada. — Fabryki wyrobów lnianych, wskutek znacznego ożywienia się przemysłu, podniosły wynagrodzenie swych robotników o 10 procent.

× **Bâle** 15-go listopada.— Odkopano tu kasetkę z monetami złotemi i srebrnemi z XIII i XIV wieku; wartość tych pieniędzy oceniają na 15,000 franków.

× **Madryt** 15-go listopada.—Municypalność miasta przeznaczyła dwa miljony pesetas na urządzenie festynów z okazji małżeństwa króla Alfonsa. Komitet festynowy uchwalił: 1) rozdać ubogim 50,000 pesetas, a djurnistom 20,000; 2) utalentowanemu malarzowi polecić wykonanie portretu królowej dla sali posiedzeń; 3) nowemu przytułkowi Alsala de Henarès nadać miano dony Marji Krystyny: 4) za 10 ubogich studentów uniwersytetu centralnego opłacić dyplomy licencyjne; 5) w różnych punktach miasta umieścić latarnie rozmaitych systemów ulepszonych; 6) w salonach magistratu wydać wielki bal; 7) w jednym z trzech pierwszych dni weselnych inaugurować posąg Calderona wystawiony na placu Santa-Anna; 8) urządzić ognie sztuczne i iluminację.

× **Plauen** 15-go listopada.—Pewien ubogi tkacz odebrał sobie życie w oryginalny sposób; korzystając z chwilowej nieobecności żony, włożył on głowę do naczynia z wodą, stojącego na stole i tak się udusił.

× **Wiedeń** 15 listopada.—Komisja dla ustawy o lichwie oświadczyła się 14 głosami przeciw 5 za zasadą oznaczenia maksymalnej stopy procentowej, oraz poleciła wypracować projekt dla dalszych obrad.

× **Kraków** 17-go listopada— Na jednem z ostatnich posiedzeń rady miejskiej, rada postanowiła wziąć w rękę sprawę pomnika dla Mickiewicza, ku czemu wybrano komitet, jako też zająć się sprowadzeniem zwłok Mickiewicza z zagranicy do Krakowa.

× **Lwów** 15-go listopada.—Wczoraj zmarła tu Henryka z hr. Komorowskich Ujejska, małżonka poety Kamila Ujejskiego, obywatelka, powszechnym otoczona szacunkiem.

× **Lwów** 15-go listopada.—Modrzejowska wystąpi tu jeszcze w „Cudzoziemce“ i „Marji Stuart“. Ostatni jej występ podobno 20 b. m. Teatr przepełniony za każdem przedstawieniem.

× **Meksyk** 14 go listopada.—Z portu Guaymas, w Sonora, poprowadzona będzie kolej żelazna aż do Soldiers Farevall. Droga żelazna z nowego Yorku do Guaymas mieć będzie 3,800 mil długosci, to jest blisko o 500 mil więcej niż z Nowego Yorku do San Francisco. Port Guaymas położony jest o 800 mil bliżej od głównych portów chińskich, a o 1000 mil bliżej od Australji aniżeli San-Francisco.

× **Petersburg** 15-go listopada.—Koła finansowe zajmują się sprawą przedłożenia rządowi projektu o budowie kolei żelaznej z Orenburga do Taszkentu, Samarkandu i najdalszej granicy rosyjskiej w kierunku Indyj; długość kolei wynosiłaby 2650 wiorst.

Przegląd polityczny.

Pobyt J. C. W. W. Ks. Następcy Tronu w Wiedniu i wyjazd do Berlina stanowią przedmiot ogólnego zajęcia opinji publicznej i prasy europejskiej. Dzienniki wiedeńskie zastanawiają się nad politycznem znaczeniem tej wizyty i uważają ją, jako objaw pokojowy.

Presse powiada, że zniżenie tych odwiedzin do zwyczajnego konwencjonalizmu byłoby zapoznaniem sytuacji politycznej i charakteru dostojnego gościa, który stanowczością, otwartością i nieukrywaniem swym sympatji lub antypatji, dostateczne dał dowody, iż w komedję dyplomatyczną bawić się nie lubi i maski w razie potrzeby nawet nie wkłada. Przyjazd jego tedy do Wiednia i do Berlina oznacza według zdania *Pressy* więcej niż zadośćuczynienie formom etykiety dworskiej, bo świadczy niejako o tem, iż J. Cesarska Wysokość podziela zdanie co do utrzymania przyjaznych stosunków pomiędzy trzema mocarstwami, a odbiera tem samem wszelką podstawę pewnym zbyt śmiałym dążeniom niektórych stronnictw politycznych w Petersburgu, podniecającym systematycznie nienawiść ku Niemcom i Austrji. Dalej półurzędowy organ wiedeński nie chce się zapuszczać w kombinacje i domysły, uważając je za bezcelowe najzupełniej.

Przestrzega też łatwowiernych przed zbytniem zaufaniem pogłoskom, krążącym w ciągu ostatniego tygodnia o rozmaitych innych politycznych konsekwencjach tej podróży.

W Berlinie spodziewano się przyjazdu dostojnej pary w dniu wczorajszym; nawet ks. Bismarck zdaje się w ostatniej chwili uznał za stosowne wyzdrowieć i zjechać do Berlina z Warcyna. Tak przynajmniej wnioskować kazał rozkaz kanclerza względem przygotowania wagonów salonowych na wszelki przypadek. Być bardzo może, że dzisiaj uzdrowiony kanclerz stawił się na swojem stanowisku przy boku cesarza Wilhelma i osobiście zbiera nowe nitki do swego politycznego pasma, które w ukryciu prządł dotychczas, nie zwierzając się nikomu.

W Paryżu i Berlinie starają się wszelkiemi środkami zatrzeć charakter polityczny ostatniej wycieczki posła francuskiego, p. de St. Vallier, do Warcyna. Utrzymują, że ta wizyta przygotowaną była od pół roku i tylko choroba kanclerza przeszkodziła wyjazdowi ambasadora. Charakterystycznem wszelako jest w tej sprawie *incognito*, jakie p. St. Vallier zachowywał w drodze i na wyjezdnem z Berlina. Do ostatniej chwili trzymano wyjazd jego w tajemnicy; na dworcu kolei szczecińskiej nie wiedziano nawet, kto taki wyjeżdża z całym tłumem zwyczajnych pasażerów.

W ten sposób nie składaią ambasadorowie wielkich mocarstw wizyty takim potęgom państwowej dyplomacji, jak ks. Bismarck.

Na giełdzie londyńskiej niemałego popłochu narobiła pogłoska jakoby Anglja zerwała wszystkie stosunki z Portą. Ze strony urzędowej musiano temu dla uspokojenia opinji publicznej zaprzeczyć. Okazało się także, iż wiadomość o wydaniu rozkazów admirałowi Hornby była bezpodstawną, gdyż w Konstantynopolu nikt nie stawia trudności żądaniom Anglji.

Mimo to, faktem jest, iż w dniu 13 b. m. Layard na posłuchaniu u sułtana ponownie upominał się o rozwiązanie kwestji reform. Abdul-Hamid miał wszelako usprawiedliwiać się, że w tak krótkim terminie nie może wykonać swoich przyrzeczeń, których nie cofa i do których czuje się zobowiązanym. I Porta zaleca mu wprowadzenie nowych ustaw w życie, wszelako w tej chwili wszelkie ustępstwa naruszyłyby powagę jego, bo opinja publiczna mogłaby sobie wytłomaczyć, że to nie z dobrej woli, ale z musu i ze strachu przed Angiją Rząd otomański zabrał się do wykonania swych zobowiązań.

Bądźcobądź, pisze *Presse*, wszelkie pozory wskazują na to, że gabinet angielski przygotowuje jakąś nową sensacyjną niespodziankę.

Dzień za dniem prawie odbywają się narady ministrów, korespondencja dyplomatyczna pomiędzy Londynem a innemi stolicami Europy ożywiła się znacznie w ostatnich czasach. Musurus pasza i hr. Münster konferują z Salisburym, lord Dufferin zjeżdża umyślnie z Petersburga z rapportem ustnym dla Beaconsfielda i wraca znowu na Paryż do stolicy Rossji. Utrzymują, że misja jego dotycze kwestyj azjatyckich, a szczególniej Afghanistanu, czemu wprawdzie telegramy rosyjskie przed czasem zaprzeczają. Być może, że chodzi też o inne jakie umowy i tranzakcje. Szczególniejszą też wiadomość podaje depesza z Konstantynopola, donosząc o rzekomym urlopie ks. Łobanowa, którego znowu opinja publiczna mianuje już następcą hr. Szuwałowa w Londynie. W tak ważnej chwili opuszczenie stanowiska przez ambasadora rosyjskiego byłoby faktem wiele dającym do myślenia. Wpływu Anglii nie równoważyłaby żadna inna siła dyplomatyczna.

Pol. Cor. dowiaduje się o poleconej redukcji armii sułtańskiej; na rozkaz Seraskiera mają ustąpić z nad granicy greckiej i z pod Gallipoli znaczna część wojska. Względy ekonomiczne musiały wziąć górę nad polityką.

Powinno to wywrzeć dobre wrażenie na ogół, zwłaszcza uboższej klasy ludności, która przeciążona podatkami, głównie przyczyniać się musiała do utrzymania armji.

Wiadomość podana przez nas w formie pogłoski o utworzeniu się ligi księztw bałkańskich, okazała się fałszywą. Między temi państewkami do żadnych porozumień nie przychodziło, zwłaszcza między Serbią a Czarnogórzem. Stosunki między Białogrodem a Cetynją są wprawdzie przyjazne, ale nic ich od roku 1876 nie ścieśniło bardziej i nie rozgrzało.

Małżeństwo króla Alfonsa hiszpańskiego dało w parlamencie madryckim powód do interpelacji deputowanego Carvajala: o ile ten związek wpłynie na stosunki polityczne z Austrją i czy pociągnie za sobą jakiekolwiek przymierze. Minister spraw zagranicznych dał odpowiedź pod tym względem uspakajającą zapewniając, iż małżeństwo króla z księżniczką austryjacką nie ma żadnego politycznego znaczenia.

Carvajal nie bez ukrytego celu postawił taką ininterpelację, chodziło mu przy tej sposobności o poparcie idei panlatinizmu i zwrócenie uwagi na korzystniejszy sojusz z republiką francuską.

W sobotę arc. Marja Krystyna pożegnała się urzędownie z dworem wiedeńskim i całą rodziną cesarską.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Londyn 17-go. — *Biuro Reutera* donosi z Konstantynopola pod dniem dzisiejszym. Sułtan ratyfikował przedstawiony przez Portę projekt reform dla prowincji Turcji europejskiej.

W celu kontroli nad wprowadzeniem i wykonaniem reform ustanowione zostaną komisje prowincjonalne. Sułtan zatwierdził również reformy w Azji, zgodził się na uznanie odpowiedzialności ministrów.

Musurus-pasza zawiadomił telegraficznie Portę, że Salisbury zadowolił się jego objaśnieniami, Musurus sądzi, że Salisbury przekonany jest o nieprawdziwości pogłosek co do zbliżenia się Turcji do Rosji.

Berlin 15-go. — Minister dóbr państwa, Wałujew, przybył wczoraj wieczorem do Baden-Baden.

Paryż 15-go. — Minister spraw wewnętrznych przedstawił radzie stanu projekt dotyczący stosunków wewnętrznych wyznawców kościoła augsburskiego i wreszcie projekt do prawa, wedle którego rachunki z dochodów kościelnych mają być przedstawiane radom prefektury.

Białogród 16-go. — Naprężone stosunki z Austrją wciąż trwają; usiłowania rosyjskie w celu zjednoczenia państw bałkańskich spełzły również na niczem.

Rzym 15-go. — Stan zdrowia Cairolego polepszył się. Cairoli prezydował już na radzie ministrów. Pogłoski w dziennikach zagranicznych o mających jakoby nastąpić zmianach w ministerstwie są całkiem bezzasadne. Traktat handlowy Włoch z Anglią przedłużony został do końca roku 1880.

Wiedeń 15-go. — W. Książę Następca Tronu rosyjskiego wraz z dostojna małżonką odjechał wczoraj o godzinie 2-giej do Berlina.

Konstantynopol 15-go.—Francuzka eskadra znajdująca się na wodach Lewantu zarzuciła kotwicę w porcie Saloniki. Porta zażąda wyjaśnień co do celu przybycia eskadry na wody tureckie.

Paryż 15-go. — *Republ. franc.* oświadcza, że obecny stan rzeczy w Turcji utrzymać się nie może i jedyny środek poprawienia stosunków widzi w ograniczeniu władzy sułtana.

Bruksella 15-go. — Frére Orban wyłuszczy we wtorek w obszernej mowie wymianę korespondencji i stosunków z Watykanem. Skrajna lewica ma zamiar postawić wniosek przedstawienia dokumentów.

Wiedeń 15-go.—Odwiedziny rosyjskiego Następcy tronu w Wiedniu nie wpłyną prawdopodobnie na zmianę położenia politycznego. Niewiadomem jest czy Następca tronu znalazł sposobność dogodną do politycznych roztrząsań; w każdym razie bardzo wątpliwem się wydaje czy do odwiedzin dostojnego gościa należy przywiązywać jakikolwiek rezultat pozytywny.

Londyn 15-go.— Były minister Forster miał wczoraj na zebraniu liberalistów w Leeds mowę, w której napadał na politykę rządową i zaznaczył, że najnowsze wyjaśnienia Salisburego w przedmiocie austroniemieckiego przymierza zdradziły brak godności i osobistego szacunku. Rozdrażnienie Rosji jest następstwem mowy. Forster sądzi, że wojna z Rosją jest bardzo prawdopodobną, jeżeli rząd obecny pozostanie przy władzy.

Londyn 15-go.— *Biuro Reutera* donosi z Teheranu: Wiadomość o zamordowaniu poselstwa angielskiego w Kabulu, otrzymano w Heracie dnia 13 września. Ludność przyjęła wiadomość z radością. Mieszkańcy postanowili bronić Heratu do ostatniego człowieka. Gubernator Heratu nienawidzi anglików i rozporządza 9300 ludźmi kawalerji i piechoty.

Madryt 15-go.—Według nadeszłych tu wiadomości z wysp kanaryjskich, zrządziły tam powodzie straszne spustoszenia.

— *Komitet Towarzystwa „Harmonji”* ma zaszczyt podać do wiadomości, iż dnia 10 (22) b. m., to jest w przyszłą sobotę, jako w rocznicę założenia Towarzystwa, daną będzie w lokalu „Hamonja“ *kolacja składkowa* dla członków Towarzystwa z ich rodzinami i gości przez nich wprowadzonych, poczem będą miały miejsce tańce; początek o godzinie 9-ej wieczorem.

Bilety na wieczerzę wydawane będą codziennie w lokalu Harmonji przy ulicy Długiej w pałacu Dückerta, w porze wieczornej, do piątku włącznie czyli do dnia 9 (21) b. m., poczem lista zamknięta zostanie i późniejsze zapisy przyjmowane więcej nie będą.

—24255—1—2

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program

125-go wieczoru muzycznego, w środę dnia 19 b. m.

1) Tercet z op. „Don-Giovanni“, Mozarta, odśpiewają: pani Julja Uszyńska, pp. Horbowski i Zawadzki. 2) Warjacje na temat Paganiniego, J. Brahms'a, odegra panna Helena Lechowicz. 3) Magda kaczmarka, ballada Moniuszki, odśpiewa p. Horbowski. 4) Solo klarnet wykona p. Segał. 5) *a* Bolero Volpini, Bragha; *b* Pieśń Żaruhy ze Starej Baśni J. Kraszewskiego (z albumu jubileuszowego); *c*) Marzenie dziewczyny, mazurek, Żeleńskiego, odśpiewa pani Uszyńska. 6. *a* Nocturn G-major, Field'a; *b* Gawot, J. P. Gottarda; *c* Etuda heroiczna, Bendla, odegra panna Lechowicz. 7) Barkarola-duet, Gounoda, odśpiewają pani Uszyńska i p. Horbowski.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem. 24280

— Dziś rano zimna st. 2 w południe zimna st. 0; Reomura 759 (Odmiana.)

Cena okowity z dnia 17 listopada. Hurt. skład. wiadro rs. 7.11[8], garniec rs. $2.31\frac{1}{2}$.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 17-go listopada 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	141.15—30—45—52½	141.60	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..........	9 51—51½—52	9.53—	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..........	113 62½—	114.—	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..........	123.— — —	123.30	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100......	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II..	99.—95.95	99.75	99.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	95 95	96.20	—.—
„ „ „ małe.	—.— —	96.15	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	—.—	92 50	—.—
„ „ „ II.	92.30	92.50	—.—
„ „ „ III.	—.—	91.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.— —	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże..	84.60—75	84.90	—.—
„ „ małe..	—.— —	84 90	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	90.30	90 50	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	90.30	90 50	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	90.20	90.50	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125..............	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	277.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	280.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	750.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	290.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	700.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	70.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. $16\frac{1}{9}$ nowych $20\frac{1}{16}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $63\frac{8}{9}$ m. Łodzi $25\frac{11}{18}$ listów likwidacyjnych $18\frac{4}{9}$ obligów skarbowych $51\frac{1}{10}$, pożyczki prem. 1-ej emisji $172\frac{1}{5}$. — 2-ej emisji $88\frac{9}{10}$

Monety: Półimperjały rs. —. — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — .— marki niemieckie rs. —kop .— pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 16 Listopada 1879 r.

Tłuchowski Teodor, obywatel z Lipna; Szamberg Bernhard, kom. hand. z Berlina; Lehmann Ferdynand, kup. z Berlina; Nowicki Władysław, lek. z Moskwy; Papmel Edward, obyw. z Wiednia; Papmel Florentyna, ob. z Wiednia; Bylicki Wiktor, ob. z Grodna; Kiersnowski Ludwik, inż. sek. kol. z Moskwy: Szafrat Hieronima, wdowa po sztabs-kap. z Petersburga; Szping Joanna, ob. z Petersburga; Kulikow Paweł, kup. z Petersburga; Jełowicki Adolf, reg. kol. z Wilna; Botkin Michał, akad. z Petersburga; Postnikow Sergiej; akad. z Petersburga; Sokolników Anna, żona sekr. kol. z Wiednia; Printz Eugenja, żona półk. z Wiednia; Printz Piotr, Półkownik z Wiednia; Löw Maks, kupiec z Wiednia.

TEATR WIELKI

Dziś: Halka. Jutro: Kupiec wenecki.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Dziedzictwo pana Plumeta.

Magazyn podejmuje się całych wypraw.

Magazyn podejmuje się całych wypraw.

Magazyn podejmuje się całych wypraw.

MAGAZYN

Strojów, Sukień i Okryć Damskich

A. RANDEAU

ulica Niecała Nr 8. ulica Niecała Nr 8.

Otrzymał na porę obecną wielki wybór: Sukień, Kapeluszy, Okryć wszelkiego rodzaju z najnowszych i najmodniejszych materjałów w ciemnych i jasnych kolorach, a mianowicie:

Z aksamitu, Sicilienne, Skalken, Mousse rayé, Diagonal, Volterra i t. p.

Oprócz tego Magazyn zaopatrzony do przybrania sukień, w wielki wybór: Velour Pekin, Broché, Broché fantaisie, Damassé, Damassé Turc we wszystkich kolorach; także koronki złote, srebrne, stalowe, fantazyjne; białe i czarne w najmodniejszych deseniach i najnowszego gustu; oraz pasmanterje, frendzle, guziki w znacznym wyborze, crép-lissy, baleyezy czarne i białe do wygarnirowania sukień, sous-bras zamszowe i jedwabne.

Magazyn zaopatrzony jest w Gorsety atłasowe w różnych kolorach, także i mniej wykwintne, równie pięknego fasonu.

Do strojów damskich Magazyn posiada plusze we wszystkich kolorach, tiule dżetowe i w innych rodzajach białe i czarne, gazy w różnych kolorach; pióra, wstążki fantazyjne i gładkie, w najwyższych gatunkach aksamitne i pluszowe, przepięcia bardzo ozdobne do kapeluszy, oraz bogate kwiaty z najpierwszorzędniejszych fabryk paryzkich do kapeluszy, oraz bogate garnitury kwiatów do ubierania sukień.

Wielki wybór biżuterji dżetowej angielskiej i francuzkiej, bardzo gustownej.

Z konfekcji futrzanej magazyn poleca pięknie wykończone: Rotondy i Polonezy, oraz wybór Soboli, Nurków i Popielic.

Perfumerja z najlepszych źródeł: Poudre de riz, Poudre rubis pour polir les ongles, Pommade pour les lèvres, Créme Oriza i wszelkiego rodzaju wody dla wzmocnienia włosów.

Parasole deszczowe angielskiej fabryki.

5—6 — 22884 —

Magazyn podejmuje się całych wypraw.

Z dniem 10 (22) Listopada 1879 roku, otwartym będzie w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 35,

MAGAZYN

WYROBÓW TABACZNYCH

Fabrykanta Moskiewskiego

J. B. TANAGOZ,

które w krótkim czasie swego instnienia zjednały sobie pierwszeństwo przed innemi firmami: swoim szczególnym smakiem, zapachem, równem krajaniem, a głównie dla tego, że nie zawierają w sobie narkotycznych ingredyncji, któremi są przepełniane tytonie innych firm, z tego powodu mam nadzieję, że Szanowna Publiczność zwróci uwagę na mój magazyn i zechce korzystać z dobrego i nieszkodliwego tytoniu i licznie mój magazyn zwiedzać, a ja ze swej strony będę się starał zasłużyć na zaufanie. — Sprzedaż tak hurtowa jak i detaliczna, odbywać się będzie w moim magazynie.

Kupcy biorący znaczniejsze partje, otrzymują odpowiedni rabat. Wszelkie zlecenia z prowincji, będą wysełane akuratnie na pierwsze ich zapotrzebowanie.

Adres mój: WARSZAWA, ULICA NOWY-ŚWIAT Nr 35, MAGAZYN TABACZNY. к—24009—1—2

Postanowiwszy po wspólnem porozumieniu, rozwinąć od Nowego Roku działalność naszą w kierunku interesów komisowych, jako też wywozu i przywozu towarów, ogłaszamy niniejszem, że zmieniamy dotychczasowy interes sprzedaży towarów manufakturnych, na własny rachunek prowadzony, skutkiem czego pozostały znakomity zapas towarów jedwabnych i wełnianych, tak krajowych jak i zagranicznych **wyprzedawać będziemy HURTOWO i DETALICZNIE** po najumiarkowańszych cenach.

Warszawa dnia 17 Listopada 1879 r.

PIOTR MAYZEL & LEON BERNHARDT.

к—24256—1—3

MAGAZYN ZAGRANICZNYCH i WARSZAWSKICH MEBLI

P. Globus w Warszawie

Krakowskie-Przedmieście, wprost hotelu Saskiego,

poleca się wyborem MEBLI od najwykwintniejszych do najskromniejszych, po cenach bardzo umiarkowanych. — Tamże Skład główny MEBLI GIĘTYCH, prawdziwych wiedeńskich, z fabryki Braci THONNET w Wiedniu. к—24189—1—20

KRAWIEC

F. MICHALCZYK

sprzedaje:

Palta zimowe od rs. 23, Spodnie zimowe od rs. 5,

z czem się poleca Szanownym Kundmanom.— **Ulica Marszałkowska Nr 60, mieszkania Nr 16.**

к2—6—24134—

Lekcje Tańca

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Senatorska Nr 3, Krakowskie-Przedmieście Nr 91. — **K. Chronowski**, artysta baletu.

к2—10—24154—

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia na korzystnych warunkach

Nowo-urządzony Handel Win i Kolonjalny,

przy którym znajduje się 9 pokoi gościnnych, gustownie urządzonych, położony w dobrym punkcie i dobrze prosperujący. — Adresy pod lit. M. M. przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. к—23815—4—6

Fabryka Powozów Józefa Zwolińskiego,

ulica Długa Nr 22, dom W-go Jasińskiego.

Otworzywszy po pewnej przerwie powtórnie Fabrykę Powozów, mam honor takową polecić JO. i WW. Panom. Zadaniem mojem będzie wywiązać się zawsze z włożonych na siebie obowiązków, z całą sumiennością, i zadość czynić wszelkim wymaganiom zaszczycających mnie swemi względami. — Oprócz nowych Powozów, przyjmuje do odnawiania i reperacji.—Z uszanowaniem

Józef Zwoliński.

к—24087—2—3

EKSPEDYCJA

Listów i posyłek na pocztę, w Warszawie,—Kanonia Nr 4.

к—21097 2—6

W lasach do Dóbr Maciejowickich należących, jest do sprzedania

DRZEWO

w 8 cięciach. — Bliższą wiadomość powziąść można w Zarządzie tychże dóbr w Podzameczu, przez Sobolew, stację drogi żelaznej Nadwiślańskiej. к—23997—2—3

Ktoby miał do zbycia

Meble używane, w dobrym stanie, świeżego fasonu, lustra, dywany i t. p. zechce adres nadesłać do Magazynu Mebli używanych i nowych **Piechowskiego i Szczotkowskiego**, Marszałkowska N 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 31—0 — 3185 —

Rs. 12,000

poszukuje się na rozległym i pięknym bardzo majątku, w gubernii Kaliskiej położonym, zaraz po Towarzystwie Kredytowem. — Summa ta potrzebną jest od Nowego-Roku. — Reflektanci zechcą zostawić adres w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, ulica Senatorska Nr 22. pod lit. D. M. к—24095—2—6

PIERWSZA WARSZAWSKA FABRYKA
STRUSICH PIÓR

w Warszawie, Tłomackie Nr 3.

(dom Manna)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania i w przeciągu jednej godziny odświeża się je zupełnie.**

5—6 — 24022 —к **EMANUEL SACHS.**

JULJANA PENKALI

w bramie przy ulicy Senatorskiej Nr 4,

WYSTAWA

towarów Bławatnych, meblowych, futrzanych i konfekcyj damskich.

Na bieżący tydzień zawierać będzie z wszystkich działów rzeczy tanie i odpowiednie obecnej porze roku, w szczególności zaś z oddziału bławatnego Materjały: wełniane z fabryk zagranicznych, **po cenach niepraktykowanie nizkich, bo od**

25 kop. za łokieć.

Materjały na suknie **Lainage Anglaise**, 1 łok. szerok. po 25, 30 i 35. **Cheviotte** 1 łok szerok. od kop. 40 do 50. **Chevron** z jedwabiem 1 łok. szerok. po 45 kop. za łok. **Tartany szkockie**, 2 łok. szerok. kosztowały Rs 1 kop. 60, po Rs. 1 kop. 20 za łok. **NATT'E, wełna z jedwabiem**, 2 łok. szeroka, po Rs 1 kop. 20 za łokieć. — Wszystkie wymienione tu materjały w ciemnych i modnych kolorach. — **Halki flanelowe gotowe** z haftowanemi falbanami po Rs. 4 kop 75 za sztukę.

CHUSTKI WEŁNIANE (Vigogne), po Rs. 5 kop. 50, Rs. 5 kop. 60, Rs. 6 kop. 25 i Rs. 7 kop. 80, oraz **Hymmalaya** od Rs. 9 kop 30 — **Resztki wełn'ane i półjedwabne w wielkim wyborze.** —22137—6—0

WAŻNA WIADOMOŚĆ
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Otrzymaliśmy na

SEZON
JESIENNY i ZIMOWY

WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:

Garnitury czarne Tużurkowe, Frakowe i Żakietowe; Garnitury Marynarkowe, Palta Zimowe i Jesienne, Haweloki różne, Burki rozmaite, Kurtki do konnej jazdy, do polowania i pojedyncze, z kortu; Szlafroki dubl zwane; Garnitury **dzieciнnne** od lat **3** do 13; oraz **WIELKI WYBÓR** Kamizelek aksamitnych, sztuczkowych i kortowych

po cenie niżej kosztu.

Z uszanowaniem **E. Sammet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Lirincenkoi. 20—0—19854—

Zakład Fizyczno-Mechaniczny
JAKÓBA PIKA,

DOSTAWCY CESARSKIEGO WARSZAWSKIEGO UNIWERSYTETU,

w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr 497 A,

czyniąc zadość licznym żądaniom Rodziców i Opiekunów, życzących nadać pożyteczny kierunek swym synom i pupilom, **przyjmować będzie** do swych pracowni **na praktykę,** młodzież męzką dobrej konduity, **w celu dokładnego obeznania** takowej z **wyrablaniem przedmiotów i instrumentów, dotyczących optyki stosowanej, fizyki, matematyki, inżynierji, miernictwa, chirurgji** i t, p., a to na warunkach, o których wiadomość szczegółową otrzymać można w kantorze zakładu, ododz. 10 do 12 rano, codziennie. к—23622—3—3

Na śniadania i kolacje

Rozbef prosto z rożna w restauracji S. Zięciakiewicza, plac Teatralny Nr 7 na 1-m piętrze. 20—30—22016—

OSTRYGI

Holsntyńskie i Ostendzkie, codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniego Stepkowskiego.**—Wierzbowa Nr 5/473c. 20696

W nowo urządzonym lokalu

hrabiów **Bromirskich**

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywanych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców. najpotrzebniejszych Ulica Mazowiecka Nr 6.

P. Śliżyński.



Drzewka Owocowe

w Ogrodzie Franciszka Wilmana, przy ulicy Wroniej róg Prostej Nr 1172, dostać można Szczepów Owocowych, w najpraktyczniejszych odmianach, dla naszego klimatu: Jabłoni, Grusz, Wiśni i Śliw 1, 2 i 3-letnich, oraz krzewów Porzeczek, Agrestów i Malin, w wyborowych odmianach, a także drzew i krzewów zdobnych, cenniki na żądanie gratis udzielam. к—23846— 4—6

Codzień Świeże

i nowe gatunki **Cukrów** deserowych funt kop. 45. Codziennie świeże **Karmelki** w 15 gatunkach po kop. 30 i 35; praline i **Cukierki marcepanowe** kop. 60; **Czekolady** w tabliczkach, w proszku i inne **wyroby Cukiernicze**, poleca nowo założona Fabryka Cukrów Deserowych pod firmą J. Malgiaritta. — Ulica Królewska Nr 36 drugi dom od Kra.-Przed. к—23919— 3—3

Do interesu fabrycznego przynoszącego wysoki procent, żądany jest

WSPÓLNIK

z kapitałem 10,000 rs.,

który z kapitału swego oprócz stałych 15% będzie pobierał połowę zysku. Kapitał oparty będzie na bardzo pewnej gwarancji.—Udział w pracy niekoniecznie jest wymagany.—Oferty pod lit. Z. Z, przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. к—23987—3—3

SZPAGAT

wszelkiej cienkości, poleca **najtaniej**

Ludwik Riedel,

Nr 22. Senatorska. Nr 22. к—23989—3—6

Zostawione do sprzedania
Futra używane:

Kołnierz Tumakowy............	za rs.	13.
Salopę lisową..................	„ „	67.
Futro z opossum................	„ „	45.
Szubę Niedźwiadkową...........	„ „	45.
Futro barankowe...............	„ „	55.
Futro szopowe..................	„ „	60.
Szubę dublonową ze skónksami	„ „	60.
Palto z ellek damskich.	„ „	70.
Palto z bobrów amerykańskich.	„ „	100.

Obejrzeć można u

Juljana Penkali

w Składzie Futer w Warszawie, ulica Senatorska Nr 6. 3—6 — 23948 —

Najlepszy Ocet Winny i Estragonowy,

z fabryki L. Spiess i Syna

poleca Handel Win i Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Lucyana Krupskiego,

Plac ś-go Aleksandra Nr 3
W Bazarze Rybińskiego Nr 21 i 22,
oraz
w filji przy ulicy Mokotowskiej Nr 23
4—6 —21985—

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Pozostawione w ciągu kwartału III r. b. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w kancelarjach Zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1880 r., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację. 2—2—21882—

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniu 18/30 Grudnia r. b. w Wydziale IV Sądu Okręgowego Warszawskiego, przed Komisarzem Sadowym A. Gawryłowem, sprzedaną będzie z publicznej licytacji, w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 614Ł, nowy 5, przy ulicy Niecałej w Warszawie, sytuowana. — Bliższą informację co do warunków sprzedaży powziąść można u tegoż Komisarza Sądowego Gawryłowa. Ś-to-Jerska Nr 17, lub też u adwokata Przysięgłego R. Więckowskiego, Leszno Nr 12. 2—4 — 21796 -

Prawdziwa Nafta
AMERYKAŃSKA

bez odoru

Garniec 56 kop. Garniec

poleca Skład Lamp

J. DWORZYŃSKIEGO,

przy ulicy Tłomackie Nr 3,
dom W-go Manna.
к5—12 —23572—

Czeladnik Rękawiczniczy

i Chłopiec do terminu, potrzebni są do Fabryki rękawiczek, przy ulicy Senatorskiej Nr 2. Wiadomość w Klepie parasoli p. A. Hofert. к—23343— 3—3

APTEKA DWORU
Jego Cesarsko-Królewskiej Mości
Magistra Farmacji
Feliksa Szteynera
w Warszawie

Nr 63. Krak.-Przedmieście. Nr 63.
wprost Resursy Obywatelskiej.

Otrzymała nowy transport **Tranu Lekarskiego parą wydzielonego i Tranu żółtego z Bergen,** mając zawsze świeżo przysposobiony **tran z jodem, z jodkiem żelaza i benzoanem żelaza.**

Poleca przytem znane od lat wielu ze swej skuteczności **Pastylki i Krople od kaszlu,** oraz **Maść na odziębienie.** —22736—9—12

Futro Lisy,

edwabną materją kryte, z kołnierzem i mufką tumakowa, do sprzedania, zgłosić się można w każdym czasie na ulicę Elektoralną Nr 14, mieszkania Nr 19, w lewej oficynie к—24005—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Ноября 1879 г

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek.

NAKŁADEM
Księgarni, Składu Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA,
w WARSZAWIE,
wyszły:

Tomasza à Kempis,
O NAŚLADOWANIU CHRYSTUSA,
Ksiąg IV,
w tłómaczeniu Ks. A. J. (ełowickiego).

Wydanie nowe, nader ozdobne, w formacie kieszonkowym (mał. 16-ki).

Cena bez oprawy.. kop. 60.
„ w oprawie w płócienko angielskie, brzegi marmurkowe rs. 1 „ —
„ w takiejże oprawie, brzegi złocone .... „ 1 „ 20.
„ w skórkę szagrenową.. „ 1 „ 50.
„ w szagrin wyborowy .... „ 1 „ 80.

GWIAZDKA BOŻA,
Książeczka do nabożeństwa dla małych dziatek,
ułożona przez
Ks. J. K. Mętlewicza.

Nowe wydanie, ozdobione ryciną, (format bardzo małej 16-ki).

Cena bez oprawy .... kop. 30.
„ w oprawie w płócienko angielskie................................. „ 60.
„ „ „ „ ze złoconemi brzegami „ 80.
„ „ skórkowej „ „ rs. 1.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.

D—23477—2—6

Niedawno otwarta
DRUCA CZYTELNIA
JANA JELEŃSKIEGO,
Nr 9, Graniczna Nr 9,
pomnożona świeżo została większą partją
NOWOŚCI,
które jak zwykle **równocześnie** z ukazaniem się w handlu księgarskim i nadal przybywać będą.

D—23774—3—3

Z dniem 15 Listopada r. b. zaczęły wychodzić
„DONIESIENIA WARSZAWSKIE,"
poświęcone wyłącznie informacjom, reklamom i ogłoszeniom.
Redakcja i Administracja
w Warszawie, przy ulicy Kanonja Nr 4.

D—24184— —6

Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) 1879 r., o godzinie 12 z południa, odbędzie się w Sali posiedzeń Banku Polskiego, licytacja (in plus) przez opieczętowane deklaracje, bądź osobiście składane, bądź nadesłane pocztą, na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego w dobrach Lubartów, Brzeźnica-Książęca i Tarło, od dnia 1 (13) Stycznia 1880 roku, do dnia 1 (13) Stycznia 1881 roku.

Licytacja rozpocznie się od rs 3200. Szczegółowe warunki przejrzeć można każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych u Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, lub u administratora dóbr Lubartowskich w Lubartowie.

Vadium do licytacji w gotowiźnie. lub papierach procentowych, winno być złożone przy deklaracji w sumie rs. 500. Mogą też być nadsyłane przy deklaracjach kwity kassy oddziału Bankowego w Lublinie, lub kassy administracji dóbr Lubartowskich na powyższą summę.

Deklaracje przyjmowane będą, do dnia 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. do godziny 12 w południe.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego za Nr 47919, deklaruję niniejszem wydzierżawić dochód propinacyjny w dobrach Lubartów, Brzeźnica Książęca i Tarło, od dnia 1 (13) Stycznia 1880 r., do tejże daty 1881 r., za summę rs. . . . .

Poddaję się przytem wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, które mi są dokładnie znane.

Vadium w kwocie rs. 500 załączam.

W razie nieutrzymania się przy dzierżawie, po odbiór tej, sam się zgłoszę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N.

Pisałem w N. dnia . . . .

Podpis, imię i nazwisko.

Warszawa dnia 29 Października (10 Listopada) 1879 r.

Prezes Banku Polskiego (podpisano) *F. Baumgarten.*

Naczelnik Kancellarji (podpisano) *A. Hertz.*

2—3 — 23926 —

W tych dniach wyszła nakładem księgarni
B. CASSIUSA,
najnowsza i niezwykły interes budząca powieść **Jana Zacharjsiewicza,** pod tytułem: **«ROMANS PANA MICHAŁA»,** poświęcona J. I. Kraszewskiemu. Dwa tomy w jednym. Cena 1 rs. 35 kop., z przesyłką pocztową 1 rs. 50 kop. Nabywać można we wszystkich księgarniach D2—6—23958—

TANIE NUTY.
Z powodu braku miejsca
znaczna partja nut muzycznych o 50% niżej ceny katalogowej
do rozsprzedania
w Księgarni i składzie nut muzycznych
B. Heinricha
w WARSZAWIE,
Krakowskie-Przedmieście Nr 411 (7)

D'—6—23178—

NAJNOWSZE
Powieści i Opowiadania
wydano nakładem
J. Kaufmana
w Warszawie.

Małżeństwo księcia, powieść z czasów pierwszego Cesarstwa francuzkiego, przez *de St. Georges,* kop. 75

Historja zbrodni, opowiadanie z drugiego Cesarstwa francuzkiego, przez *W. Hugo,* 4 tomy, rs. 2.

Obrazy obyczajowe ze wschodu, opisał *H. Vamberg,* professor języków i literatur wschodnich przy królewskim uniwersytecie w Buda-Peszcie, rs. 1 k. 50.

Rok we Florencji, opowiadanie z podróży, przez *Aleksandra Dumasa,* rs. 1.

Artykuł 47. powieść osnuta na tle życia francuzkiego, przez *Adolfa Belota,* rs. 1.

Dzieci pracy, powieść *Marji Zofii Szwartz,* rs. 1.

Gorączka emancypacji, powieść *Marji Zofii Szwartz,* kop. 70.

Marzenia Gertrudy, powieść *Marji Zofii Szwartz,* kop. 70.

Ellen, albo jeden rok, powieść *Marji Zofii Szwartz,* kop. 50.

Chata wuja Tomasza, opowiadanie *B. Stowe,* kop. 75.

Skład główny powyższych dzieł w księgarni **Gebethnera i Wolffa w Warszawie.**

D2—3—23546—

Księgarnia i Skład nut
Ed. WENDE i Spółki,
Krakowskie-Przedmieście Nr 412a (9).
otrzymała na skład główny broszurkę p. t. **Rzezanie zwierząt u żydów jestli okrucieństwem?** Z powodu artykułu p. St. Markiewicza w Czasopiśmie „Zdrowie", napisał **Mojżesz Cohn. Cena kop. 15.** Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. D2—3—23982—

KUPIEC
lat 30, z buchhalterją obeznany, biegły korespondent w niemieckiem i polskiem języku, poszukuje zaraz zatrudnienia w kantorze, lub na dominium jako rachmistrz.—Adres: F. Piorowski, Poznań, Rybaki Nr 16.

D2—2—24201—

Potrzebne są
PANNY
do bielizny: Maszynistka i **Panny** do dziurek mogą brać na sztukę. — Ulica Żórawia Nr 18, stróż wskaże. D2—2- 24157—

Ktoby życzył sobie przyjąć
DZIECKO
dziesięcio tygodniowe,
płci żeńskiej na wychowanie, za swoje własne mające ojca, matka umarła w połogu, dziecko przyzwyczajone jest do flaszki, bardzo łatwo jest wychować bez mamki. — Wiadomość u akuszerki ulica Twarda Nr 25.

D—24138—2—2

Student Uniwersytetu,
życzy dawać korrepetycje. — Oferty proszę składać w Kiosku przy Koperniku, pod lit. B. P.

D—23046—3—3

Gdyby kto życzył oddać
Dziecko,
począwszy od lat 2 liczące, może takowe ulokować pod prawdziwie macierzyńską opieką, za odpowiedniem wynagrodzeniem, przy ulicy Pięknej nr 50, mieszkania 17, t. j. od Marszałkowskiej za ogrodem zwanym „Koszyki", z prawej strony. 3—3

NA GWIAZDKĘ!
KSIĘGARNIA NAKŁADOWA
E. Ł. Kasprowicza w Lipsku,
poleca niżej podane wydania:

Czyste westchnienia do Boga. Książeczka do nabożeństwa, zebrana z najlepszych dzieł katolickich i ułożona przez **E. Ł. Kasprowicza,** format kieszonkowy (32°) 56 arkuszy wielkiego, dla starych ludzi jasnego i czytelnego druku. Cena 3 marki (dawniej 4 marki), wydenie szóste.

Biblioteczka nabożeństw katolickich.

(Wydania kieszonkowe, w formacie 32° drukiem eleganckim, drobniutkim):

Tomik I. **Czyste westchnienia do Boga.** Wydanie czwarte i piąte. Cena 3 marki (dawniej 4 marki)

Tomik II. **O naśladowaniu Chrystusa,** Tamasza z Kemp, tłomaczenie **Matusiewicza.** Cena 2 marki (dawniej 3 marki).

Tomik III. **Wianek nabożeństwa,** dla dzieci polskich, przez **E Ł. Kasprowicza,** wydanie drugie. Cena 1 marka 50 pf. (dawniej 2 marki).

Tomik IV. **Franciszek Salezy.** Droga do życia pobożnego, tłomaczenie **Ks. Kan. Denhofa,** opata Mogilskiego, drugie wydanie. Cena 3 marki (dawniej 4 marki).

Tomik V. **Liguori,** Nawiedzania Najśw. Sakramentu i zbiór modlitw, wydanie drugie. Cena 1 marka 50 pf. (dawniej 2 marki).

Ceny tych książeczek zostały zniżone, z powodu różnicy kursu na papiery zagranicą, i pragnie wydawca tym sposobem uzyskać nowe uznanie polskiej Publiczności, oraz ulubione wydania jak najwięcej rozpowszechnić.

Jak wiadomo wszystkie te wydania otrzymały aprobatę tak **kościelnej,** jak i **cywilnej władzy,** we wszystkich prowincjach kraju polskiego.

Wydawca posiada na składzie zapas egzemplarzy **oprawnych** i poleca nabycie takowych przy nadchodzących Świętach lub też innych okolicznościach, jako **podarek** prawdziwie piękny tak co do zewnętrznej ozdoby jak i wewnętrznej wartości.

Czterdzieści Obrazków z przykładów chrześciańskich, dla rozdarowania młodym i starym; 40 kolorowanych, pięknych obrazków z textem, wierszem i prozą z Pisma Świętego, format 16°. Cena 1 marka 50 pf. (w okładce).

Zbiorek niniejszy chętnie nabywany bywa hurtownie, przez księży, nauczycieli, dziedziców i rodziców, jako tani a moralnie działający upominek dla ludu i dzieci przy okazji chrztu, bierzmowania, spowiedzi, kolędy, urodzin i t. p. Wykonanie samych obrazków jest artystyczne —1 — 24152 —

Jedynie Najnowsze MASZYNY do Pończoch i Trykotaży, z nowem urządzeniem.— Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23, 1-sze piętro. —2172—12—

Warszawska Fabryka Pończoch.— Medal złoty.— Ulica hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór Pończoch, Skarpetek, Sukienek dziecinnych wełnianych, Chustek pięknych, Halek, Kamaszy.—Wysyłający do Rossji, znajdą wielki wybór. 2169—17

Nowe dzieła wydane nakładem
Księgarni, Składu Nut muzycznych i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA
w Warszawie:

Bykowski, Piotr Jaxa, Trzy epizody z dawnego życia szlacheckiego, 1) Święcone w Łubuniu u wojewody Stępkowskiego, 2) Córka hetmańska, 3) Mirza Tadż-El-Faher (Emir Wacław Rzewuski, z portretem)... Rs. 1 kop. 50.
Biernacki, Mikołaj (M. Rodoć), Piosnki i satyry... „ 1 „ —
Deotyma, Zwierciadlana zagadka... „ 1 „ 20.
Dubiecki Maryan, Kudak, twierdza kresowa i jej okolice, Monografia historyczna nagrodzona przez Akademję Umiejętności w Krakowie... „ — „ 90.
Hübner Baron, Sykstus piąty, Według korespondencyj dyplomatycznych niewydanych, znajdujących się w archiwach: Watykanu, Simancas, Wenecji, Paryza, Wiednia i Florencji. Przekład R. Strojnowskiego, 2 t. „ 3 „ 60.
Jordan. Ze wspomnień marymonckich... „ — „ 60.
Kantecki Klemens, Artur Grottger, Szkic biograficzny... „ 1 „ 50.
Kraszewski J. I., Krasicki, Życie i dzieła, Kartka z dziejów literatury XVIII wieku... „ 2 „ —
— Toż samo w wydaniu ozdobniejszem i 8-o... „ 2 „ 50.
— Bratanki, Powieść z podania początku XVIII wieku 2 tomy... „ 2 „ —
— Hołota, Powieść współczesna, 2 tomy... „ 1 „ 50.
— Jak się pan Paweł żenił i jak się ożenił, Powieść... „ 1 „ —
— Pan na czterech chłopach, Historja szlachecka z XVIII wieku... „ — „ 90.
— Skrypt Fleminga, Powieść historyczna z czasów Augusta II, 2 tomy.. „ 1 „ 50.
— Syn marnotrawny, Opowiadanie z końca XVIII wieku, 2 tomy... „ 2 „ 40.
— W starym piecu, Studjum psychograficzne... „ 1 „ 20.
Lubowski Edward, Cichy Janek i głośny Franek, Powieść w 2 tomach... „ 1 „ 80.
Orzeszkowa Eliza, Z różnych sfer, Nowelle i obrazki, Serja I, Tom I: Stracony, Dziwak, Pani Luiza, Szara dola; Tom II: Julianka, Czternasta część, Silny Samson, Milord... „ 2 „ 70.
Spencer Herbert, O wychowaniu moralnem, umysłowem i fizycznem, przełożył Michał Siemiradzki... „ 1 „ 35.
5—6 — 21089 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie robót przy urządzeniu jarmarku wełnianego, w r. 1880, 1881 i 1882, w dziedzińcu magazynu bankowego, przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie, od summy anszlagowej rs. 562 kop. 61 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 57 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót przy urządzeniu jarmarku wełnianego, w r. 1880, 1881 i 1882, w dziedzińcu magazynu bankowego, przy ulicy Nowogrodzkiej w Wazszawie, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 57 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko) D—23652—2—3

ZARZĄD
Warszawskiej Gminy Starozakonnych

podaje do wiadomości, iż w dniach 19 Listopada (1 Grudnia) i 20 Listopada (2 Grudnia) r. b., o godzinie 12 w południe odbędą się w biurze Zarządu Gminy, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 6 nowym, licytacje in minus, przez opieczętowane deklaracje, na następujące dostawy dla Służb Gminy w ciągu 1880 r., a mianowicie:

a) dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b.:

1. Koni do karawanów dla exportacji ciał zmarłych Starozakonnych, na Cmentarze: Warszawski i Pragski, na sumę około rs. 1000. Vadium rs. 100.
2. Przedmiotów i materjałów na potrzebę administracji Cmentarzy Starozakonnych w Warszawie i na Pradze, dla używania przychowaniu zmarłych, a mianowicie: płótna, muślinu, merynosu, desek i bali, na sumę około rs. 1500. Vadium rs. 150.
3. Drzewa opałowego sosnowego dla biura Zarządu Gminy, administracji Cmentarzy starozakonnych, Szkół Gminnych i na rozdział biednym Starozakonnym, na sumę około rs. 2600. Vadium rs. 260.

b) dnia 20 Listopada (2 Grudnia) r. b.:

4. Węgli, świec i nafty dla biura Zarządu Gminy i administracji Cmentarzy, na sumę rs. 500. Vadium rs. 50.
5. Materjałów na odzież dla biednych, na sumę około rs. 1500. Vadium rs. 150.
6. Materjałów piśmiennych dla biura Zarządu Gminy, na sumę około rs. 350. Vadium rs. 70.
7. Druków dla biura Zarządu Gminy, na sumę około rs. 350. Vadium rs. 70.

Warunki do licytacji mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem świąt wyznania mojżeszowego i dni galowych w biurze Zarządu Gminy.

Mający chęć podjęcia się którejkolwiek z tych dostaw, winien w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, złożyć na ręce delegowanego Członka Zarządu Gminy, przed godziną 12-tą w południe, deklarację opieczętowaną, napisaną na stemplu ceny kop. 60, podług niżej zamieszczonego wzoru, bez poprawek i przekreśleń, z oznaczeniem żądanych cen w okrągłych cyfrach bez ułamków mniejszych jak $\frac{1}{2}$ kop.

Deklaracje po oznaczonej godzinie składane, przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Zarządu Gminy, z dnia . . . ., podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dostawy N. N. w ciągu 1880 r. (ad 3 w zimie 1879/80 r.) dla tegoż Zarządu za cenę (wypisać cyframi i wyraźnie) na dostawy (ad 2, 6 i 7 należy wypisać jaki się odstępuje procent ad praetium liciti), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Vadium w sumie rs. . . . i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 15 przy niniejszem składam, w razie zaś nieutrzymania się przy licytacji kwoty te sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N.
Pisałem w N. dnia . . . miesiąca . . . 1879 r.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).
2—3 — 23651 —

UCZNIOWIE

od lat 15, mogą być przyjętemi do nauki KOSZYKARSTWA,
w Zakładzie Szymona Czerniejewskiego, przy ulicy **Nowy-Świat Nr 36**. — Mogą być przychodni lub z całkowitem utrzymaniem, stosownie do umowy.—Wymaganem jest moralne wychowanie.

Student Uniwersytetu

udziela lekcyj matematyki i nak przyrodzonych, oraz korepetycyj uczniom szkół realnych. Offerty z adresami można składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. J. S. D2—2—24066—

Uczeń

gimnazjum, może być oddany z całem zaufaniem w dom, gdzie jest stały korepetytor, konwersacja ciągła w języku francuzkim, lekcje francuzkie i niemieckie, muzyka na żądanie, opieka najtroskliwsza męzka, jako i macierzyńska. — Ulica Świętojerska Nr 12A, mieszkania 11, od godziny 3-ej do 5-tej.
D—23871— 2—3

UCZEŃ

z patentem Szkoły Realnej Rządowej, a obecnie uczeń Szkoły Handlowej Prywatnej, życzy udzielać korepetycje, lub przygotować do wstępnych egzaminów. Oferty proszę składać w Radakcji tegoż Kurjera pod lit. A. K.
D2—3—24153—

Młody Człowiek,

ze średnim wykształceniem, poszukuje zajęcia w kantorze, w składzie węgli, lub w zakładzie przemysłowym.—Oferty nadsyłać uprasza pod lit. W. M. 63 do Redakcji Kurjera.
D2—2—24170—

Potrzebne są
PANNY

kompletnie uzdatnione i podręczne do bielizny, negliży i krawieczczyzny. — Chmielna Nr 27, stróż wskaże. D3—3—23976—

Maszynista parowy

z dobremi świadectwami, potzebuje pracy.—Wiadomość uprasza zostawić w tutejszej Redakcji pod lit. D. S. D3—3—23983—

Potrzebne są
Panny

kompletnie uzdatnione, do Sukień. — Ulica Bielńska Nr 12, Józeta Lebenstein.
D—24042— 3—3

KUCHMISTRZ,

zawiadamia J.W. Państwa, że przyjmuje wszelkie obstalunki na wesela, obiady i kolacje.—Wiadomość w składzie herbaty W-go Roguskiego na Krak.-Przedm., vis-à-vis Bednarskiej Nr 43. —22067—3—3

MAMKI

wiejskie i miejskie ze świeżem pokarmem, są pod Nr 18 przy ulicy Leszno, mieszk. Nr 24, na dole w oficynie. D2—3—24168—

Kanapa mahoniowa

za 18 rs. do sprzedania.—Wiadomość w kantorze najmu Karet W-go Piotrowskiego i S-ki, ulica Chmielna Nr 1, na 1-m piętrze.
D3—3—23893—

Wanna miedziana

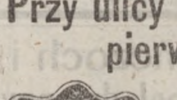
takiż Kocioł, Rury i wszelkie potrzeby do urządzenia łazienki domowej, są do sprzedania.—Ulica Żelazna Nr 34, mieszk. 3.
D3—3—23905—



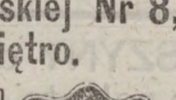
FORTEPIAN

do sprzedania za przystępną cenę. — Ulica Nowolipki Nr 52 u Zgliczyńskiego.
D3—3—23895—

Przy ulicy Bielańskiej Nr 8, pierwsze piętro.



Magazyn MEBLI



Antoniego Mursztyna,

poleca się z wielkim wyborem **MEBLI** krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe **po umiarkowanych cenach.** —24197—2—6

Nauczycielka

poszukuje lekcyj muzyki, francuzkiego z dobrą konwersacją i przedmiotów klasycznych, lub miejsca stałego.—Marszałkowska Nr 69, mieszkania 10, wiadomość od 10 do 12.
D3—3—23436—

Rubli 7,000

Żądane są do wypożyczenia, na hypotekę domu murowanego, przy ulicy pryncypalnej położonego.—Mający zamiar ulokować wspomnioną summę, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera pod lit. A. K. D—24035—3—3

Majątek Ziemski,

w gubernii Smoleńskiej, na granicy Mohilewskiej, 20 wiorst od kolei i miasta, do sprzedania, lub na zamianę w Krolestwie Polskim, albo na dom w Warszawie, za bardzo przystępną cenę, włók 30. z tego lasu włók 19, a reszte najpiękniejszej ziemi i łąki, jezioro, młyn wodny, dom śliczny, zabudowanie dobre, inwentarz żywy i martwy kompletny.—Wiadomość ulica Śliska Nr 19, mieszkania 14.
D—24163—2—2

Do sprzedania
dwa Ogiery

szpakowate po lat 5, sprowadzone z prowincji, zdatne do karety, widzieć je można w każdym czasie.—Wiadomość w kantorze najmu karet w hotelu Polskiem. D3—3—24014—

Do sprzedania:

KARETA cztero-osobowa, z Akwisgranu sprowadzona i AMERYKAN na jednego, lub parę koni, najlepszej tutejszej fabryki.—Wiadomość u stróża, przy ulicy Królewskiej Nr 4,
D—23229—6—6

Do najęcia
eleganckie Ekwipaże

Nowy-Świat 20, pałac Hr. Branickich.
D—23230—6—6

Interes bardzo Korzystny!

za rs. 700, zapewniający byt całej rodzinie, z powodu nagłego wyjazdu, do sprzedania, z trzyletnim kontraktem, komornem niedrogiem, w miejscu ruchliwem, w przejściu do Kolei Nadwiślańskiej.—Kupcowa sprzedająca galanterję w bramie, albo Stróż miejscowy wskaże. — Ulica Freta, domu Nr 25.
D—23879— 3—3

OKRYCIE

z materacé, zupełnie nowe, jest do sprzedania. Ulica Złota Nr 4, mieszkania Nr 5.
D—24204— 2—2

Sprzedają się



MEBLE,

przy ulicy **Bielańskiej pod Nrem 4**, rozmaitego rodzaju, 3 garnitury używane i inne rozmaite meble, po cenach umiarkowanych.
D—24196— 2—6

Jest do sprzedania
Szafa duża Jesionowa,

rozbierana, do sukień i bielizny, dwa Fotele kryte, Umywalnia orzechowa i Maszyna do szycia.—Ulica Orla Nr 8, wiadomość u Stróża.
D—24126— 2—2



Jest do sprzedania
Fortepian

używany, krótki, czarny, za rs. 150, drugi mahoniowy za rs 130; oraz fortepian o 6-ciu oktawach, krótki, czarny za rs. 80.—Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli. D2—2—24176—



Jest do sprzedania
Fortepian

palisandrowy o 7-miu oktawach, Budynowicza, z całym blatem.—Wiadomość przy ulicy Widok Nr 14, mieszkania 13.
D3—3—23781—

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Garnitur Mebli

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Umywalka, 2 nocne Szafeczki, 2 Lustra, Stolik do kart, Dywany, Biurko i Szesłong skórą kryty wszystko orzechowe.—Nowolipki Nr 25, mieszkania Nr 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej. D3—3—23785—

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

na wieś, blisko Warszawy, do małych chłopców, do przygotowania do szkół rządowych. Wiadomość ulica Mostowa Nr 3, mieszkania Nr 2, zgłosić się proszę w godzinach popołudniowych. D—24113— 2—2

Do Magazynu **à la Parisienne** potrzebną jest

Francuska,

lub POLKA, mówiąca dobrze tym językiem do przyjmowania obstalunków, przyjemnej powierzchowności, i obeznana dokładnie z wymaganiami Magazynu.—Tamże potrzebne są Panny podręczne i do nauki.
D—24117— 2—3

Poszukuje się

OSOBY

na wyjazd, znającej Krój metody **K. Głodzińskiego**, któraby w tym zakresie posiadała już dostateczną praktykę, do prowadzenia Magazynem. Bliższą wiadomość zasięgnąć można w Zakładzie nauki kroju K. Głodzińskiego, ulica Miodowa Nr 1. D—24111— 2—4

Potrzebną jest

BONA

Niemka, umiejąca po polsku.—Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 23, 1-sze piętro.
D—24109— 2—3

Nauczycielka

przedmiotów klasycznych, z konwersacją francuzką, potrzebna do 8-mio-letniej dziewczynki na 2 godzin dziennie na Pragę.—Oferty proszę złożyć w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. E. H. D2-3—24150—

NIEMKA

rodowita, z dobrym akcentem i patentem nauczycielki, życzy dawać prywatne lekcje po domach i korrepetycje z języka niemieckiego.—Wiadomość: ulica Oboźna Nr 3, od godziny wpół do 1-szej do 2-giej, mieszk. Nr 5.
D2—3 -24151—

Francuzka

w średnim wieku szuka posady, do towarzystwa dorastającej Panny.—Długa Nr 23, nad ślusarzem, drugie piętro. od 4-tej do 6-tej.
D2—3 -24192—

Interes przemysłowy potrzebuje zaraz

Wspólnika

lub **zarządzającego**, któryby włożył kilka tysięcy rubli, zyski znaczne i pewne. Informacji udziela W-ny Juljan Sikorski, adwokat, Kapitulna Nr 4, do 10-tej rano i od 4-tej do 7-mej po południu. D2—6—24140—

Potrzebną jest

Francuzka

na godziny, lub na demi place, znająca także początki muzyki.—Adresy proszę składać w Kiosku, przy Alei Ujazdowskiej.
D—24044— 3—3

Kobiety

spodziewające się słabości, mogą znaleźć u mnie każdej chwili pomieszczenie.—Krakowskie-Przedmieście Nr 19, drugie piętro wprost kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca, Akuszerka wyższego zakładu z Petersburga.
D3—6—23995—

Osoba

w wieku podeszłym, mająca do ulokowania kapitał 1,000 rubli, może znaleść pomieszczenie przy bezdzietnej familji na wsi, położonej w pięknej okolicy, oddalonej o 6 wiorst od stacji drogi żelaznej, w procencie od którego kapitału mieć będzie całkowite utrzymanie,—porozumiewać się można piśmiennie adresując: Łowicz poste restante pod literami W. Z.
D3—3—24002—

Fabryka Znaków

i **Wyrobów Malarskich**, różnego rodzaju, wykończa wszelkie w zakres wchodzące roboty malarskie, z całą akuratnością, po umiarkowanej cenie, z czem się poleca **G. Schmidt.** — Ulica Grzybowska Nr 35.
D—23872— 3—6

Fabryka Pończoch

bez szwów, przeniesiona z ulicy Długiej na Tłomackie Nr 2, poleca gotową robotę i przyjmuje obstalunki na nowe i nadrobki.
D—23664—5—6

OSOBA

posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj muzyki na godziny, za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość w zakładzie fotograficznym Nowaczyńskiej, Nowy-Świat Nr 25. D3—3—23891—

PIANINA

są do wynajęcia, przy ulicy Chmielnej Nr 40, w lewej officynie. D—23726—3—3

CZŁOWIEK

w średnim wieku, poszukuje miejsca: Szwajcara, Służącego lub jakiegokolwiek zajęcia w jakim zakładzie lub fabryce. Mówi po niemiecku, po francuzku i po rusku. Posiada przytem dobre świadectwa. Adresa pod literami J. H. W. uprasza składać w Redakcji, niniejszego pisma. D3—3—23809—

P A N N Y!

Potrzebne zaraz 4 Panny podręczne, do szycia bielizny mężkiej.—Rymarska Nr 12, na dole, w podwórzu. D—23757— 4—6

Student Uniwersytetu

życzy udzielać lekcyj lub korrepetycyj za stół i mieszkanie, lub też za wynagrodzenie pieniężne.—Oferty prosi składać u Szwajcara Uniwersytetu pod lit. Z. Z. D3—3—23913—

Potrzebną jest

PANNA

do szycia rękawiczek na maszynie, chrześcjanka.—Złota Nr 18, stróż wskaże.
D3—3—23?04—

Potrzebnym jest

EKONOM,

który może zastąpić Rządcę, pilny, energiczny, z dobremi świadectwami.—Wiadomść u p. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy.
D3—3—23920—

Do fabryki narzędzi rolniczych, która obecnie bardzo dobrze procentuje, potrzebny jest

Wspólnik,

człowiek fachowy i mający kapitał od trzech do pięciu tysięcy rubli srebrem.—Bliższa wiadomość: ulica Chmielna Nr 56 nowy, mieszkania 8. D—23721—3—6

OSOBA

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i przedmioty klasyczne, życzy udzielać lekcje na godziny w własnem mieszkaniu.—Wiadomość u Bremera Nr 13 na Podwalu.
D2—6—24093—

Potrzebny jest

Stangret,

opatrzony dobremi świadectwami, dłuższej służby.—Zgłosić się może na Nowy-Świat Nr 39, mieszkania Nr 4. D—23968— 3—3

MAMKI

u Akuszerki W. Schiffers, wiejskie i miejskie, przy ulicy Zielnej i rogu Świętokrzyzkiej Nr 22.
D—23952— 3—3

!!! Zawiadomienie!!!

Niniejszem mam chonor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w restauracji mej urządzonej przy Handlu Win, wydane są smacznie przyżądzane OBIADY po kop. 30, w Niedziele i Czwartki FLAKI garnuszkowe.—A także rano od godziny 10 do 1 i w wieczór od 8 do 12 PIECZEŃ wołowa i POLĘDWICA prosto z rożna, KIEŁBASA krakowska z kapustą.—PIWO bawarskie znane ze swej dobroci, z browaru W-go Lenckiego, na kufle i butelki.—Z czem się poleca
S. ZIECIAKIEWICZ,
ulica Elektoralna Nr 30.
D—24041—2—3

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka, w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej Nr 23, nad fabryką pończoch, lokalu Nr 36, na 2-m piętrze. D—23269—6—6



FORTEPIAN

krótki, z blatem metalowym, z fabryki **Brombergera**, o 7-miu oktawach, do sprzedania, **ulica Piekarska Nr 6**, mieszk. **Nr 3.**
D2—3—24105—

Żądaną jest

FRANCUZKA

ukształcona, z muzyką i rysunkiem, lub tylko z rysunkiem, oraz **Niemka**, do zajęcia się domem i do szycia.—Mazowiecka Nr 1, mieszkania Nr 21. D—24064— 2—2

Potrzebna jest na wyjazd do Rossji

Nauczycielka

Polka, z patentem, posiadająca języki: ruski, francuzki, niemiecki i muzykę, z pensją rs. 400.—Wiadomość Niecała Nr 4, mieszkania Nr 8. D—24025— 2—3

Nauczycielka Muzyki.

Lekcje mogą być w domu, za domem, lub w zamian za Lekcje języka francuzkiego.—Wiadomość w Składzie papieru, u p. Pigłowskiego, róg ulicy Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej. D—24029— 2—3

NAUCZYCIEL

języków: ruskiego, niemieckiego, francuzkiego, angielskiego i muzyki, żąda prywatnego miejsca.—Prosi żądających o zgłaszanie się do Hotelu Drezdeńskiego pod Nr 23.
D—24085— 2—3

Lekcje Śpiewu,

oraz teorji i zasad muzyki udziela Osoba, posiadająca patent z Instytutu Muzycznego.—Adresy można składać w Redakcji Kurjera Warszaw. pod lit. L. R. D—24065— 2—2

Z powodu nagłego wyjazdu

Dystrybucja i Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący jest do sprzedania.—Ulica Świętokrzyzka Nr 1. D4—6—23910—

Państwo Rozwadów

obok Sandomierza, w Austrji, ma na sprzedaż **S T O** dobrze utuczonych K R Ó W, na rzeź, i **T Y S I Ą C** O W I E C, pełnej krwi Negretti.—Warunki korzystne. Poczta, telegraf w miescu. D—23909— 4—6

Prośby i Tłomaczenia,

redagują się w biurze Radcy honorowego Burby.—Czysta Nr 4. D—23827—5 6

ALGIERKA

z wykładem bobrowym i pokrycie syberynowe jest do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, dom Bujnego Nr 2, u krawca Turowskiego. D3—3—23979—

U Akuszerki

jest pokoik osobny, z wszelką wygodą dla osoby spodziewającej się słabości, lub będącej na kuracji, każdego czasu.—Ulica Elektoralna Nr 10. D3—3—24010—

Z nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania

Zakład Stolarski,

w każdym czasie, obejrzeć można codziennie, przy ulicy Ogrodowej Nr 6, w podwórzu, oficyna lewa.. D—23939— 3—3

Do sprzedania:

Akwarele wykonane przez ś. p. Piwarskiego, Sztychy i Obrazy olejne.—Wiadomość Leszno Nr 716, u Wł. domu. D—23670— 3—10

Jeometra klasy I-szej
Dziakiewicz,

zamieszkały w mieście **Ciechanowie;** raczy w jaknajkrótszym czasie zwrócić zatrzymane przez niego narzędzia miernicze, a mianowicie: Bosolę ze statywą i blat, a także 25 rs. gotówki i inne rzeczy należące do byłego współpracownika, albo też gotówką za nie w ilości 70 rs. Wyżej wspomniane rzeczy ma złożyć: ulica Wielka Nr 13, mieszkania Nr 5, w Warszawie u W-go Milewskiego.
D3—4—23898—

OGRÓD

owocowo-warzywny, w Mokotowie (Witkowskiego) położony, około 12 mórg przestrzeni, trzy szparagarnie, maliniarnie, szkółki, cieplarnia, oraz odpowiednie mieszkanie do wydzierżawienia od Nowego Roku, na czas dłuższy.—Tamże do sprzedania KASZTANY i AKACJE w koronach.—Wiadomość na miejscu u rządcy Kielmana. D—23743—4—6

W Bazarze

Stowarzyszenia spożywczego „Merkury" złożono do sprzedania **Futro** mężkie; **Siwe Baranki** i **Piżmówce** z kołnierzem małpim.—Także damskie Futro **Lisy** atłasem kryte. D—24082— 2—3

Poszukuje się

Wspólnika,

z kapitałem 50 do 60 tysięcy rubli, dla zakładu fabrycznego, w Warszawie egzystującego.—Offerty przyjmuje Redakcja niniejszego pisma pod lit. J. S. D—23866— —3

Do sprzedania

DOM

drewniany, ulica Pawia, na 12% czystego dochodu.—Warunki kupna przystępne.—Bliższa wiadomość przy ulicy Złotej Nr 2b, na pierwszem piętrze. D—23938— 3—3

Przy ulicy Pięknej, w domu pod N. 23 nowym

Grand Hotel de Varsovie,
Apartament z Salonem,
do wynajęcia na Wesela i Uczty.

—21458—18 -24

MAMKI

wiejskie i miejskie, zdrowe, z obfitym pokarmem, są u Akuszerki W. W..—Ulica Złota Nr 5, w drugiej oficynie na dole.
D2—3—24149—

Potrzebny jest Kapitał

30,000 do 45,000 rs., na 1-szy numer hypoteki dóbr w Warszawie.—Wiadomość u rejenta Gostomskiego. D2—3—24160—

2 SOFKI

urzędowej roboty, kryte skórą amerykańską, zdatne do magazynu lub sklepu, z braku miejsca są do sprzedania każdej chwili w sklepie
F. Wierzbickiego i S-ka,
róg Wierzbowej i Trębackiej.
D2—3—24183—

Kupuje Skrzypce

stare, dobre, niemieckie i włoskie.—Ulica Bracka, domu Nr 6, mieszkania Nr 20, od godziny 1-ej do 5-tej po południu.
D—24205— 2—6

Jest do sprzedania:

P L A C,

w Alei Szucha, 5,863 łokci kwadr. po rubli 1 kop. 20 za łokieć.—Wiadomość w Kiosku, przy Alei Ujazdowskiej. D—24206— 2—3

Do sprzedania:

2 Łóżka z materacami sprężynowemi, 2 nocne **Stoliki i Umywalnia** z marmurowemi blatami, wszystko z drzewa orzechowego, masiv, mało używane.—Wiadomość: Marjańska Nr 4, mieszkania 3, pierwsze piętro.
D2—3—24158—

Korzystny Interes!!

Ktoby miał do odstąpienia Agienturę, lub chciał wejść w Spółkę z Kupcem renomowanej Firmy, który na Kantor odstąpiłby pomieszczenie w najruchliwszym punkcie, zechce się zgłosić pod literami D. H. poste restante, Warszawa. D—24031— 2—3

Jest do sprzedania

Violonczella

z dwoma smyczkami i futerałem w bardzo dobrym stanie za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 3, zastać można od godziny 3 do 6.
D—22731—3—3

Są do sprzedania

MEBLE,

ulica Marszałkowska Nr 37.—Wiadomość u Stróża. D—24122— 2—3

Restauracja

z Bawarją, od lat kilkunastu istniejąca, jest do sprzedania.—Wiadomość, ulica Ślepa Nr 305 w Restauracji. D—24112— 2—6

Kwity Lombardowe

kupuje, i udzielam pożyczki.—Graniczna Nr 7, prawe schody, 3 piętro Nr 7. D—24115— 2—6



Ogier kary

8-letni, do sprzedania w 5 baterji, 3-ciej Gwardyjskiej Brygady Artyleryjskiej, mieszczącej się w Koszarach Jerozolimskich na Koszykach. Zapytać należy o stajennego Sztrala. D2—6—24139—

Do sprzedania

dwa Domy

w środku miasta, szacunek 52,000 i 20,000; **Algierka** podbita piżmowcami, a wyłożenia Elki Amerykańskie, na wzrost średni; oraz **Mufka** i **Kołnierz** sobolowe. — Wiadomość w Dystrybucji pana Glücka, plac Ś-go Aleksandra Nr 12, bez pośrednictwa.

D—5—6—23173—

Do sprzedania

Osada Włościańska

Nr 10, morgów 30, z domem mieszkalnym, stajnią, 2-ma stodołami i piwnicą murowaną, oraz ogrodem owocowym i pasieką, we wsi Gorzkiewki, gminy Willanowskiej, 6 wiorst za rogatkami Mokotowskiemi. D—23770— 3—3

„AMBASSADORES"

Pod nazwiskiem **„Ambassadores"** są to Gilzy (Hilzy) francuzkie, papieru **Mais** do maszynek, w ładnych pudełkach po 250 sztuk za kop. 20, znajdują się do nabycia w każdej większej Dystrybucji.—Główny Skład w Dystrybucji obok kościoła prawosławnego. przy ulicy Długiej Nr 11. D—23414— 5—10



Do sprzedania

Kareta

używana podwójna, elegancka, 2 Faetony nowe, 2 Faetony używane, 1 Wolant nowy, Dorożka nowa i Bryczki, także przyjmuje się wszelkie reperacje Powozowe. — Ulica Śliska Nr 13 nowy u Lakiernika. D3—3—23791—

Do sprzedania

Futra

tumaki borowe **Salopa**, skunksy **Algierka** męzka, ełki **Salopa**, jonaty **Salopa**, przedmioty ubiorowe i pościel, w domu przy ulicy Chmielnej Nr 44, na 1-szem piętrze.

D—23823—3—3

Gruz i Ziemia

zdatne do ogrodu, do zabrania bezpłatnie, przy ulicy Długiej Nr 20. D3—3—23894—

Do sprzedania

3 Garnitury Mebli

używanych, i 3 Garnitury nowe, **Stoły** jadalne, **Szeslągi**, **Sofy**, **Komody** i **Lustra**.—Nowy-Świat, Nr 60, u tapicera.

—22915— 6—6D

Podpisany trudniący się od lat przeszło 61

Robotą Murarską,

ma honor zawiadomić W-nych Obywateli, iż podejmuje się najgorzej dymiące się kominy, kuchnie, piece wyreparować jak najlepiej, tak, iż bez żadnej później poprawy, za którą to moje robotę poręczam. — Mieszkam przy ulicy Krochmalnej i róg Ciepłej Nr 14, w domu W-go Wojciechowskiego.

D—23961— 2—2 **August Schönfeld.**

Z Fabryki Favorita w Bolonji, nadszedł świeży

Transport ZAPAŁEK

Włoskich, woskowych, z nowemi widokami, jako też i drewniane po 10 kop. tuzin, które Skład Zapałek Włoskich przy ulicy **Trębackiej** pod **Nr 7**, poleca Szanownej Publiczności.

D—23628—4—12

Warszawska Piekarnia Ciast i Pierników

przy rogu ulicy Krakowskiego-Przedmieścia i Oboźnej Nr 405, nowy **4**, znana w Warszawie od lat kilkunastu Szanownej Publiczności, z dobroci towaru i taniości; z dniem dzisiejszym powiększyłem swój lokal, urządziłem po gospodarsku i zaprowadziłem oprócz wyrobów zwykłych, Kawę, Czekoladę i Herbatę. Będąc przekonany, że jeżeli dotąd Szanowna Publiczność raczyła u mnie uczęszczać, dość licznie i była ze mnie zadowoloną, mam nadzieję, że i nadal będzie swemi względami mnie zaszczycać; ja zaś co do mego zakładu, będę się starał aby wszelkim wymaganiom zadość uczynić; z czem się polecam.—Z uszanowaniem **Józef Olszewski.**

D4—6—23579—

Najlepiej i najtaniej reparuje

Maszyny do Szycia

wszystkich systemów, i do robienia Pończoch, z możliwem pośpiechem, oraz pośredniczy w kupnie i sprzedaży. — Ulica Senatorska Nr 20, w prost kościoła.

D—24108— 2—6 **W. J. Olszewski.**

Katar — Kaszel — Zapalenie oskrzeli
Katar płucny | Astma

KAPSUŁKI GUYOT'A

wyrabiane ze smoły.

Guyot

Istnieje wiele gatunków smoły, różniących się między sobą pod względem własności terapeutycznych. — P. Guyot, z powodu najrozmaitszych naśladowań które znajdują się w aptekach, objawia, że poręcza jedynie za kapsułki pochodzące z jego laboratoryum, a opatrzone w etykiety z podpisem, wyżej zamieszczonym, WYDRUKOWANYM W TRZECH KOLORACH. *Fioletowym, Zielonym, Pomarańczowym.*

Kapsułki Guyot'a sprzedają się we flakonikach zawierających 60 kapsułek, bez sprzedaży drobiazgowej.

Dostać można w Warszawie: A. F. Gallego, Ludwika Spiessa i Syn Mrozowskiego i Sierzputowskiego.

D3—0—24048—

Pałac Vestvali,

Zielna Nr 5.

W każdem czasie do wynajęcia **Wozownia** i **Stajnia** na magle lub inny jaki magazyn. Wiadomość u rządcy. D2—3—24147—

Udzielają się

POŻYCZKI

w małych kwotach, na krótki termin i na pewną gwarancję. — Ulica Kościelna Nr 18, mieszk. Nr 2 na dole. Zastać i o warunkach dowiedzieć się można od godz. 2-giej do 4-tej po południu i od 7-mej w wieczór.

D2—3—24173—

W Jarczowcach,

powiecie Złoczowskim w Galicji, odbędzie się 1-go Grudnia b. r. **wyprzedaż piędziesięciu sztuk KONI**, jako to: klaczy rodzajnych, źrebców i młodzieży, stada hr. Juliusza Dzieduszyckiego.

Uprasza się łaskawych Panów, chcących przyjechać o uwiadomienie parę dni pierwej zarząd w Jarczowcach, na który dzień ma konie na stację Zborów wysłać.

D2—3—24202—

Dwie Suknie

jedwabne, różowa za rs. 100, i niebieska za rs. 60, zupełnie nowe, są do sprzedania. — Ulica Marszałkowska Nr 71, mieszkania Nr 27, na 1-m piętrze, w każdym czasie.

D—24028— 3—3

Wałki Bawełniane,

do okien w miejsce kitu używane, wyrabia Fabryka Waty J. Kołodziejskiego, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 2, w domu tak zwanym Karasia, obok Kopernika: i przy ulicy Leszno Nr 4 obok sklepu kupca Krupeckiego. Handlującym fabryka odstępuje rabat.

—20381—2—2

Wiadomość

dla właścicieli domów!

Poszukuje się **DZIERŻAWY jednego z większych domów** w Warszawie, **warunki korzystne**, może być ulokowaną pewna suma hypoteczna, lub czynsz dzierżawny z góry, a stosownie do umowy **nawet i na czas dłuższy**.—Offerty nadsyłać należy do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod adresem A. Z. Nr 32. D—24182—2—3

Jest do sprzedania



GARNITUR MEBLI,

używany i nowy, urzędowej roboty i Sofa, Szeslong, Otoman, Fotel, Stół jadalny, Stolik do kart i para Łóżek. — Ulica Królewska **Nr 19, u Tapicera.** D—23736—5—6

Zakład Mechaniczny

Antoniego Frankowskiego i Spółki,

przyjmuje wszelkie reperacje **MASZYN do SZYCIA**, maszyny różnych systemów używane, w dobrem stanie, z poręczeniem rocznem. Sprzedają się: ulica Twarda wprost Ciepłej Nr 15. D2—6—24034—

Pięć Piwnic

dużych i suchych, jest do wynajęcia Nowy-Świat Nr 53. D—23762—5—6

Do sprzedania

RESTAURACJA

w najlepszej dzielnicy miasta. — Wiadomość Trębacka Nr 11, w Zakładzie Krawieckim, u Pana Zieleńskiego, rano do 10-tej.

D—24030— 3—3

Wyprzedaż ładnych Kwiatów

do kapeluszy, do sukień i w doniczkach.— Zielna Nr 29, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 2

D6—6—23425—

OFERTA.

Do exploatacji kilku obecnym stosunkom odpowiadających artykułów, którym wielką przyszłość rokować można, poszukiwanym jest wspólnik z kilku tysiącami rubli. Oferty pod lit. **H. T. 1000** do Warsz. Agent. Ogł. Senatorska 22. D3—3—24096—

Oddział Pogrzebowy.

Trumny od rs. 7, suknie pośmiertne, od rs. 8, kapy od rs. 3 i wszelkiego rodzaju efekty pogrzebowe po cenach najniższych.

Całkowity pogrzeb od rs. 25, załatwia Zakład **B. Korpaczewskiego,** Trębacka Nr 4. 19397— 8—0

Wielki wybór

BARCHANÓW

białych i kolorowych, poleca

R. KOECHER.

Piwna Nr 112, nowy 11.

—21236—17—20

SKRZYPCE

stare, ograne, do sprzedania wraz z pudełkiem **za rs. 30**. Widzieć można w magazynie p. Kąsinowskiej przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nr 3, drugi dom od Nowego-Światu.

D2—2—24036—

Zakład Mechaniczny

pod firmą A. Frankowski, prowadzony przy ulicy Przejazd pod Nrem 9, został przeniesiony, na ulicę Twardą pod Nr 15, a dziś pod firmą A. Frankowski i S-ka przyjmuje wszelkie naprawy, zamówienia maszyn do szycia, zakładanie dzwonków elektrycznych i wszystkich róbót mechanicznych, wykonywa z największą akuratnością, po cenach umiarkowanych. D—23857— 6— 6

Wyprzedaje się

MEBLE

po nizkiej cenie: 3 Garnitury nowe używane i 3 nowe, Szeslongi, Fotele, Stoły obiadowe, Sofy, Lustra i Materace, u tapicera, Nowy-Świat Nr 60 nowy. D3—6—24015—

Przy ulicy Nowogrodzkiej pod pod Nr 5 jest do wynajęcia

SZOPA

na warsztat lub na magle zdatna oraz **SUTERENA**

Wiadomość u Rządcy domu.

28—0 — 18920 —

„Wyrób Pończoch

Maszynami, nowej konstrukcji, poszukuje **Wspólnika**, z kapitałem rs. 3,000.—Bliższa wiadomość w Najnowszej Pralni E. Landsberg, Nowy-Świat 53." D—24072— 2—10

Rs. 15,000

na 9%, żądane są na pierwszy numer po Towarzystwie, na hypotekę dóbr ziemskich, położonych z lewego brzegu Wisły, w najbogatszej okolicy kraju. Reflektanci raczą złożyć swoje adresy w kantorze redakcji Kurjera pod literami H. G. D2—3—24103—

KASZTANY

pieczone gorące

codziennie, od godziny 4 z południa, w handlu **Braci Wróbel**, obok kościoła Ś-go Krzyża. D—24195—2—12

Puch Edredonowy,

na funty i arkusze. Piwna Nr 112/11.

R. Koecher.

—21235—19—20

MASZYNKI DO SZYCIA

po rs. 3 z gwarancją.

Skład Maszyn, Miodowa Nr 10, 1-sze piętro. D—23915—4—12

OGŁOSZENIE.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.

Dnia 12 (24) Listopada r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w kancelarji Sekcji Gospodarczej Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, licytacja in plus, na sprzedaż pozostałych rzeczy, po zmarłych w Instytucie ubogich, oczem Towarzystwo podaje do wiadomości publicznej.

Warszawa, d. 2 (14) Listopada 1879 r.

Uprasza się osoby poszkodowane w skutek kradzieży spełnionej w czasie przejazdu w nocy z 8 (20) na 9 (21) z. m. i r., pocztowym omnibusem pomiędzy m. Kołem i Kutnem, za pośrednictwem miejscowej Władzy policyjnej lub listownie, o swoich imionach i nazwiskach ze wskazaniem dokładnego adresu zawiadomić bezzwłoźnie **Sędziego Śledczego w m. Kole, Kaliskiej gubernji.** D—24230— 1—1

Ktoby sobie życzył korzystać z dawanych, przez przychodniego nauczyciela

Lekcji Tańców,

raczy się zgłosić na ulicę Chłodną Nr 36, do państwa Tokarzewskich. D—24233—1—3

Wdowa Angielka,

przybyła wprost z Anglji z dobrej rodziny, z wyższym wykształceniem, posiadająca język angielski, francuzki, włoski i muzykę.—Poszukuje miejsca „dame de companie" w jakim dystyngowanym domu w Warszawie, lub w Cesarstwie. — Wiadomość ulica Senatorska Nr 31, u rządcy pałacu. D—24268—1—3

Potrzebny jest

Młody Człowiek

w charakterze **bufetowego,** piszącego po rosyjsku i niemiecku, na wyjazd do klubu, z kaucją **rs. 100.**—Wiadomość pod Nrem 109, róg Piwnej i Krak.-Przedmieścia, w Kantorze. D—24253— 1—2

UCZEŃ

Mający lat 15, lub 16, potrzebny jest do Felczera, w Hotelu Paryskim, przy ulicy Bielańskiej. D—24224— 1—1

Mężczyzna

młody, energiczny, biegły w języku polskim, niemieckim i ruskim, prowadzeniu meldunków i korespondencji, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Obecnie jest pomocnikiem Rządcy w jednem z tutejszych hoteli. — Wiadomość Nowomiejska Nr 4, 1-sze piętro, drzwi na lewo, lub listownie, pod literami B. S., w tej kamienicy. D—24245— 1—2

Potrzebną jest

PANNA

do ubierania kapeluszy.—Krakowskie-Przedmieście Nr 85.—**A. Załecka.** D—23157—2—3

Dwie Mamki

wiejskie, bez długu, ze świeżym pokarmem, są u akuszerki A. W. — Ulica Chłodna Nr 12, mieszkania 10. D—24254— 1—2

Jest do sprzedania

Futro

Damskie mogące służyć na wieś.—Nowy-Świat Nr 30, poprzeczna oficyna wprost szkoły. D—24218—1—1

Jest do sprzedania:

1. Garnitur Tumakowy duży; 1. Garnitur z Gronostai; 1. Szafka do Bielizny, na orzech; jedno Łóżko mahoniowe z materacem, na sprężynach.—Nowy-Świat Nr 37, wiadomość w Sklepie Bielizny. D—24246— 1—3

Kto posiada niepotrzebne

Wazony, szkła rznięte, neseserki, lichtarze, porcelanę starą, tabakierki, toaletki, zegary kunsztowne, makaty, dywany i t. p. przedmioty **w dobrym stanie,** odznaczające się niepospolitością, a mogące służyć **na dary,** przybliżającej się **Gwiazdce,** raczy zgłosić się do **Sklepu wyprzedaży** B. Kopaczewskiego, Trębacka Nr 4. D—24214— 1—8



KOŃ

gniady, zdrowy, mocny, dobrze ujeżdżony, pod wierzch, zdatny i do zaprzęgu, sprzedaje się tanio.—Łazienki, Koszary Ułańskie, stajnia 1-go szwadronu; wiadomość u szeregowca Beca. D—24249— 1—3

Są do sprzedania lub zamiany z dopłatą na majątek ziemski niewielkich rozmiarów,

Dwie duże Nieruchomości

w Warszawie, razem lub oddzielnie, oraz potrzeba **16 do 3,000 rs.,** na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie, po pożyczce Towarzystwa Kredytowego.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 17, mieszkania Nr 3, między godziną 4 a 6 po południu. D—24269—1—3

W magazynie J. KACZKOWSKIEJ, Marszałkowska Nr 38, pozostawiono

Do sprzedania:

25 łokci chińskiej materji kolor modny bordo w kwiaty, **wachlarz** chiński i **Salopa** materjalna lisami podszyta. D—24234—1—3

FUTRO

z Bobrów amerykańskich, jest do sprzedania, w Magazynie ubiorów męskich p. Raciborskiego.—Czysta Nr 4. D—24252— 1—3

Wyprzedaż

po cenach zniżonych **Kapeluszy** damskich i Sukienek dziecinnych. w Pracowni Sukień.—Miodowa Nr 3, pierwsze piętro, w oficynie poprzecznej. — Tamże jest do odnajęcia zaraz, lub od 1 Grudnia

POKÓJ

ze wspólnem wejściem, dla kobiety przyzwoitej. D—24221— 1—3

Kuźnia na Pradze

do odstąpienia, z narzędziami, lub bez, wraz z mieszkaniem, w domu narożnym p. Sokołowskiej, gdzie Sąd Mirowy, naprzeciw Zbornego punktu. — Wiadomość w Alejach Jerozolimskich, pod Nrem 13, na 1-m piętrze, w oficynie prawej. D—24213— 1—3



Dwa Wałachy

kasztanowate, dużej miary, po lat 5 mające, dobrze wyjeżdzone są do sprzedania, przy ulicy Senatorskiej Nr 28, obok Resursy, Kupieckiej. Wiadomość na miejscu, u Właściciela domu. D—24248— 1—3

Bardzo tanio jest do sprzedania



2 Garnitury Mebli

używanych i nowych, oraz Kozeta, Szeslong skórą kryty, Sofa turecka i Biurko. — Ulica Chłodna Nr 23 u Sadowskiego. D2—6—24104—

Nowo-otworzony

Magazyn gotowej Bielizny i Kołder

A. Samborskiej i S-ka,

Nr 31. Elektoralna. Nr 31.

Poleca znaczny wybór: Koszul męzkich, Kołder, Kołnierzyków, Mankietów, Prześcieradeł, Ręczników, Skarpetek bez szwu, Chustek do nosa i jedwabnych na szyję, Krawatów w wielkim wyborze, Szpilek, Spinek, i t. p.; jako też przyjmuje zamówienia z własnego materjału, lub z powierzonego mi, które krojem francuzkim i dobrem uszyciem wykończają się, i po cenach przystępnych. D—23742—3—12

Wiadomość Korzystna!

Dom na Szmulowiznie, czyniący dochodu rocznego rs. 300, jest do sprzedania, lub zamiany na większy, z dopłatą w gotowiźnie, tak na Szmulowiznie, jak i na Nowej Pradze. — Wiadomość ulica Bednarska Nr 5, mieszkania Nr 1, na dole. D—23748— 3—6

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania z powodu słabości właściciela, w każdym czasie, pod Nr 43, ulica Piwna. D3—3—23907 –

!!! Dla Niespecjalisty !!!

prawie bez żadnej pracy **2,000 rs.** czystego dochodu rocznie, przez nabycie znakomicie rozwiniętego, mającego świetną przyszłość, interesu przemysłowego, pierwszego w Warszawie i bez żadnej konkurencji, za 1,200 rs., w Biurze Próśb, Nr 14 Graniczna, od 4 do 6 po południu. D—23931—3—3

Sklep Wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego** ulica Trębacka Nr 4.

Kupuje —zamienia —wyprzedaje.

Ubrania damskie nowe i używane we wszelkich składowych częściach.

Ubrania męzkie na każdą porę roku do codziennego i wizytowego użytku, oraz **Mundury:** wojskowe i wszelkich dekasteryj, z przyborami.

Ozdoby do salonów, gabinetów, naczynia domowe, lustra, konsole, porcelana, szkło, i wszelkiego rodzaju **antyki,** maszyny do szycia rękawiczek, samowary.

Instrumenty muzyczne.

Pończochy, skarpetki, wyroby z włóczki, koronki, resztki towarów łokciowych.

Zegarki antyki repertiery.

21—0 —12407—

U akuszerki Haube,

w każdej chwili jest **Pokoik,** dla osoby spodziewającej się słabości; troskliwą opiekę i sekret zachowany poręczam.—Ulica Śliska Nr 7. D—23662—4—16

Lokale

do wynajęcia, od 1 Stycznia, przy ulicy Lipowej, pod Nrem 3, w bliskości Oboźnej, na 1-m piętrze, w oficynie, 4 Pokoje, w których Sala z balkonem, przedpokój, kuchnia, pasaż, spiżarnia i wygódka i 2 piwnice, za rs. 400 rocznie. — Wiadomość na miejscu, u stróża domu. D—23943— 3—6

Zaraz do wynajęcia elegancki

POKÓJ

umeblowany, z osobnem wejściem; tamże do sprzedania **Palto** zimowe i jesienne, w bardzo dobrym stanie, za połowę ceny i 2 piękne **Kanarki** (samce). – Chmielna Nr 27, stróż wskaże. D3—3—23975—

Dwa Pokoje

umeblowane, od frontu na dole, do wynajęcia. Ulica Świętokrzyzka Nr 14, wiadomość w bramie na lewo. D3—3—23912—

Od 1-go Stycznia 1880 roku są do wynajęcia

Pomieszkania

składające się **jedno** z pięciu pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, waterklozetu, schowania na górze i piwnicy i **drugie** zaś z czterech pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni, spiżarki, schowania na górze i piwnicy. — Pomieszkania te są oprócz wymienionych wygód zaopatrzone w dzwonki elektryczne i pedały do otwierania wejścia na schodach.—Wiadomość u rządcy domu, róg ulic: Złotej Zielnej i Wielkiej. D—23901—3—3

Akuszerka O. Gumińska

za bardzo umiarkowaną cenę przyjmuje Osoby spodziewające się Słabości.—Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. D—24123— 2—2

Są do wynajęcia **zaraz,** przy rogu Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 12, na 2-m piętrze, dwa piękne frontowe

POKOJE Z MEBLAMI,

lub bez, z opałem, w stosunku rs. 50 miesięcznie, z umową kwartalną—lub też jeden duży Pokój umeblowany z opałem, dla osoby pojedyńczej i spokój lubiącej, za rs. 35 miesięcznie, także z umową kwartalną.—Wiadomość na miejscu D—24207— 2—2

Do wynajęcia zaraz do 1-go Lipca 1880 r. za **200 rs.**

5 POKOJÓW

z kuchnią, piwnicą, górą oddzielną i ogródkiem, na parterze, w oficynie, domu **Nr 14, w alei Ujazdowskiej.**—Wiadomość u stróża miejscowego. D2—3—24180—

Pokój

do wynajęcia przy familji od 1-go Listopada, suchy, przyjemny, ciepły, z meblami i z usługą, lub bez takowych.—Chmielna Nr40, a mieszkania Nr 17. D2—3—23861—

Dwie piwnice:

jedna z nich z mieszkaniem, zdatna na bawarję, skład, lub inny proceder, do wynajęcia od Nowego-Roku, za rs. 240; druga mniejsza ze straganem zaraz, za rs. 100 rocznie.—Wiadomość na miejscu, plac Zamkowy Nr 111 nowy. D2—3—24043—

Z okoliczności do wynajęcia

Dwa Pokoje

frontowe na 1-m piętrze, eleganckie, mogą służyć na każdy fach, lub dla mężczyzny, za rs 300, na żądanie z meblami, zaraz, lub od Nowego-Roku. Tamże porozumieć się można o wspólce magazynowej, albo na własność.—Wiadomość: ulica Długa, w kiosku obok komisji. D2—2—24193—

TANIO!

Do sprzedania prawie nowe Futra, Kapelusze, Szale, Suknie, Bielizna damska i Bielizna stołowa, wszystko w wyższych gatunkach.—Elektoralna Nr 47, mieszkania Nr 10, od 12-tej do 2-giej. D2—6—24141—

Zaraz do najęcia **Jeden i**

Dwa Pokoje.

Uica Nowogrodzka Nr 1, z meblami, lub bez. D—24209— 1—3

Do wynajęcia natychmiastowego dla Kobiety,

Salon

umeblowany, z przedpokojem i kuchnią.—Ulica Daniłowiczowska Nr 8, pierwsze piętro, mieszkania Nr 23, od godziny 9-tej do 3-ej. D—24225— 1—3

Do wynajęcia zaraz **Dwa duże**

POKOJE

frontowe, z meblami, lub bez, z usługą, może być ze stołem. — Wiadomość w Magazynie mebli Gorzczyńskiego, Marszałkowska Nr 56. D—24222— 1—3

Pokój umeblowany,

przy bardzo porządnej, wykształconej, bezdzietnej, niemieckiej familii na świeżem powietrzu z 2-ma wejściami, zajmowany dotychczas przez zagranicznych kupców, jest każdego czasu do wynajęcia dla panienki bawiącej tu dla wyższego wykształcenia się, lub mężczyzny lubiącego **koniecznie spokojność i porządek.** Może być z całodziennem bardzo przyzwoitem utrzymaniem, fortepianem i konwersacją w języku francuzkim i niemieckim.—Bliższą wiadomość udzieli W. Steingraeber, przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 8. D—24239—1—3

POKÓJ

jest do wynajęcia przy ulicy Złotej, dom Nr 6, mieszkania 8, na 3-m piętrze, z osobnem wchodem, świeżo odnowiony, suchy i ciepły. — Wiadomość u stróża, może być z meblami. D1—3—24243—

Do wynajęcia od 1-go Stycznia 1880 r.

8 POKOI

z kuchnią. — Ulica Chmielna Nr 10. wiadomość u stróża. D1—6—24232—

Do wynajęcia zaraz

POKÓJ

ładny, obszerny, umeblowany z usługą, samowarem i opałem, na żądanie może być i stół. Wiadomość w najnowszej Pralni E. Landsberg, Nowy-Świat Nr 53. D1—3—24231—

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku

Dwa Pokoje,

przedpokój, kuchnia i góra wspólna; słońce i powietrze dobre.—Ulica Oboźna Nr 1, mieszkania 10, dom W. Rapackiej D1—2—24237—

Poszukiwany jest

POKÓJ

przy familji, zaraz lub od Nowego-Roku.—Adresa pod liter. P. O. złożyć proszę w kantorze Redakcji. D1—1—24227—

Jest do sprzedania

SKLEPIK

połączony z Dystrybucją.—Ulica Mokotowska Nr 5. D1—6—24198—

Z powodu śmierci męża jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Browarna Nr 13. D1—3—24242—

Sklep Wiktuałów

przy ulicy Pańskiej do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu, Nr 17, róg Żelaznej i Pańskiej. D2—3—23990—

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący, na bardzo korzystnych warunkach, z mieszkaniem składającem się z trzech pokoi, kuchni, góry samej w sobie i sześciu piwnic, egzystujący od lat 15-tu, z wszelkiemi utensyljami i towarem. — Wiadomość w tymże sklepie przy ulicy **Szkolnej Nr 1, gdzie dwa kasztany.** —18837—

Jest do sprzedania w mieście Płocku

DOM

murowany piętrowy, z ogrodem przy ulicy Nowowięziennej Nr 21. — Wiadomość w Warszawie przy ulicy Chmielnej Nr 44, pierwsze piętro od frontu. D2—3—23694—

Sztyfty do obuwia.

Fabryka w **Pińsku, gubernji Mińskiej,** wyrabiają się sztyfty różnych rozmiarów z klonu i grabu, podług systemu berlińskiego.

W krótce w tejże fabryce będą się wyrabiać **Kopyta dla szewców.**

Adres: **T. Płotnicki i Spółka w Pińsk**
—3287—48—52

BISCUITY
FABRYKI
Blickhan & Robinson
w St. Petersburgu.

Niżej podpisany ma honor zawiadomić panów handlujących, iż mając sobie powierzoną wyłączną sprzedaż z wyżej wymienionych **Biscuitów**, przyjmuje zamówienia, i wykonywa takowe w najkrótszym czasie,—mniejsze zaś partje sprzedaje na miejscu.

Biscuity pomienione odznaczają się doskonałym smakiem, pięknością wyrobu i niezwykłą trwałością, w czem nieustępują angielskim. są od takowych jednakże **znacznie tańsze.**

Jakób Bein,
Senatorska Nr 22, w Warszawie.
—18384—9—12

Bardzo tanio!

Płótna: holenderskie, wilnerowskie, bielefildskie, angielskie i szlązkie; **Bielizna** stołowa; **Chustki** do nosa; **Trzewiki** balowe, atłasowe białe paryzkie; **Kostiumy i Spódnice** z angielskiego filcu, w Magazynie J. Kaczkowskiej, Marszałkowska Nr 38, na dole.
—22702—6—6

TO NIE DO WIARY!
a jednak prawdziwe!
Pół tuzina dobrze skrajanych i uszytych koszul rs. 6 kop. 50.
Pół tuzina nocnych kalesonów rs. 6.
Pół tuzina prawdziwych webowych chustek rs. 1 kop. 90.
w Magazynie bielizny i Składzie płótna Władysława Strakacz, Miodowa 11.
D—23816—2—4

PLAC

do sprzedania, frontu 42, głębokości 50 łokci, w blizkości Nowego-Świata, na ulicy bardzo ożywionej. Warunki dogodne. — Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 27a, u właściciela. D2—2—23908—

Jest do sprzedania **13 początkowych tomów**
Tygodnika Illustrowanego,
za połowę ceny.—Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 7, u pana Jaworowskiego Introligatora. D2—3—23932—

Nauki kroju sukień,

praktyczną i dokładną metodą francuzką udzielam za pomocą miary centimetrowej, w przeciągu 18 do 25 lekcyj, w godzinach południowych od wpół do 1-szej do 2-giej, lub wieczornych od wpół do 8-mej do 9-tej, za opłatą od kursu 8 rs. — Bliższa wiadomość w sklepie Merkurego, Nowolipki Nr 3.
D2—3—23883—

Magazyn Robót Damskich pod „Różą", przy ulicy Żabiej, egzystujący od 1849 roku, otrzymał znaczny transport najświeższych

DESSENI,

do robót na kanwie i wszelkich przyborów do tychże robót, posiada także znaczny wybór Robót **zaczętych i skończonych.**—Osoby umiejące pięknie i czysto robić na kanwie mogą znaleść bez przerwy robotę.
D—23877—2—3 **Samuel Rosenstadt.**

Oprócz wielu cennych rzeczy bibliograficznych, nadesłano do zbycia: Statut Łaskiego 1506 królewski egzemplarz, **Herbarz** Niesieckiego 4 t., Orzechowskiego **Quincunx i Djalog**, pyszny **Atlas** kolorowany Zannoniego, **Historja Naruszewicza** 1-sze wydanie; **Pasek** w wielkim formacie, illustrowany.—Widzieć można Długa Nr 12, w podwórzu na dole, od 11 do 12 rano, wieczorem od 6 do 8.
D—24191—2—3

SKŁAD
WYROBÓW KOSZYKARSKICH
SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO

w gmachu Towarzystwa Dobroczynności przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia,
którego fabryka mieści się przy ulicy
Nowy-Świat Nr 36,
poleca trwałe akuratnie na sposób zagraniczny i po przystępnej cenie wyrobione towary, tak galanteryjne jak i zwyczajne, jako to: koszyczki damskie, koszyki do papieru, stoliki do robótek, wózki dziecinne, kosze do kwiatów, kosze do podróży, walizki, szafki do książek i nut, parawany etc. etc. etc. Zamówienia zaś na wszystkie roboty w zakres koszykarstwa wchodzące jak i reparacje przyjmuję w fabryce na Nowym-Świecie Nr 36, gdzie też i gotowej dostać można roboty.
Z szacunkiem
SZYMON CZERNIEJEWSKI.
—5888—

Tapicer
LUDWIK ŻEBROWSKI,
przeniósł swoje mieszkanie
na Nowy-Świat pod Nr 28
i przyjmuje **WSZELKIE roboty TAPICERSKIE**, po cenach **najtańszych**—podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd** na **prowincję**, które **wykonywa jak najukaratniej.** —23751—

Będąc przez lat wiele starsze Panną w fabryce Gorsetów paryzkich pani **Marji Payer,** przyjmuję obecnią u siebie wszelkie obstalunki na

GORSETY

i **do prania** i do **reperacji**, do przerabiania i **wyrównywam także złe figury.**

U mnie można także dostać prócz gotowych **GORSETÓW i SZELKI** dla Panienek młodych, do prostego trzymania się.

Zofja Morawska,
ulica Trębacka Nr 10, 2-gie piętro, wejście z dziedzińca. —7647—

Po kop. 95 korzec
WĘGLA KAMIENNEGO
grubego, czystego, bez miału,
Po kop. 90 korzec
WĘGLA KAMIENNEGO
kostkowego, czystego bez miału, gatunków **wyborowych** wraz z odstawą, w wozach krytych zamykanych, zawierających 1000 kilogramów, **czyli 60 pudów** wagi Warszawskiej; **DRZEWO opałowe** w szczapach i rąbane, wszystkich gatunków, po cenie najprzystępniejszej, sprzedaje się w składzie **L. GOLDHIRSZ, Aleja Jerozolimska Nr 57.** Najmniejszy obstalunek przyjmuje się na 5 korcy, a biorącym własnemi furmankami ze składu, odlicza się po 5 kop. od korca węgli, zaś **całemi wagonami** ze stacji towarowej drogi żelaznej War.-Wiéd. i Byd. po kop. $12\frac{1}{2}$.

Skład za rzetelność miary i wagi poręcza, a każdemu kupującemu służy prawo zważenia węgla wyłącznie w składzie.

Zamówienia przyjmują się **pocztą miejską** i w składzie na miejscu: **Aleja Jerozolimska Nr 57.**

Ceny powyższe służą na miesiąc Listopad

P. S. WW. właściciele fabyk i cegielń potrzebujący miał węglany zagraniczny wagonami, raczą nadesłać swe żądania pod adres powyższy. D5—6—23236—

Do sprzedania
Garnitur orzechowy
jedwabiem zielonym kryty, **biurko** orzechowe, **dwa stoliki** do kart orzechowe **dwa lustra** orzechowe patersburskie, **dwa lustra** złocone, jedno owalne: **dwie konsole** złocone mało używane.—Wiadomość w fabryce ram, Orla Nr 7. D—23835—3—3

Do sprzedania:

ALGIERKA futrzana męzka, mało używana, oraz piękny KOŁNIERZ damski z lisów niebieskich.—Chmielna Nr 42, mieszkania 3.
D2—3—23981—

Majątek

w blizkości Warszawy, rozległości włók 24 i 8 mórg zaraz do sprzedania. — Wiadomość u szwajcara w hotelu Drezdeńskim, ulica Długa. K—6—6—23041—

POKÓJ

jest zaraz do wynajęcia, przy małżeństwie bezdzietnym.—Wiadomość u szwajcara hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa Nr 30.
D—3—3—23488—

Pokój

bardzo ładny, z widokiem na ogrody, przy familji, jest zaraz do wynajęcia lub od 1-go Grudnia;—wrazie żądania może być ze stołem, usługą i opałem. — Ulica Grzybowska Nr 21 nowy, mieszkania 10, lewa oficyna.
—18887—3—3

Nowy Świat Nr 40.
Chambres garnies
Pokoje do wynajęcia, na czas krótszy, lub dłuższy, czyste, pięknie umeblowane, z usługą, samowarem i opałem. na żądanie może być i stół. D—23605—5—6

Pokój

ładny, wesoły, o dwóch oknach, z meblami lub bez, do wynajęcia.—Nowogrodzka Nr 20, mieszkania 3. D2—3—24091—

Od frontu
Pokój
duży, o 2-ch oknach, z meblami, w Teatrze, na 1-m piętrze, nad antresołką, druga sień od Nowo-Senatorskiej ulicy, w korytatarzu, drugie drzwi, może być z samowarem, usługą, przy porządnej familji. D—24073—2—2

Jest do odstąpienia
Sklep Wiktuałów,
z powodu zmiany interesów. — Wiadomość w tymże sklepie, ulica **Łucka Nr 13.**
D3—3—23187—

Akuszerka A. M.

przyjmuje osoby przybywające na kurację, lub spodziewające się słabości w osobnych lub wspólnych pokojach, w domu własnym, ulica Żórawia Nr 18. D3—6—23927—

Pokoik

ciepły, do wynajęcia, dla Panny, lub Emerytki, lubiącej spokój.—Ulica Twarda Nr 13, mieszkania Nr 4, na pierwszem piętrze.
D—23863—3—3

Od 1-go Stycznia do odstąpienia
Trzy Pokoje,
przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami, za 260 rs. rocznie. — Krucza Nr domu 10 lit. B., mieszkania 10, stróż wskaże.
D1—1—23918—

POKÓJ

duży, ładny, jest do wynajęcia od 1-go Grudnia do 1-go Lipca, lub miesięcznie.—Miodowa Nr 6, dom W. Mrozowskiego, mieszkania Nr 21. D2—2—23980—

AKUSZERKA P. MĖDALIS,

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość.—W osobnym pokoju za opłatą **rs. 15,** z umieszczeniem dziecka.—Opieka sumienna i naściślejsza **dyskrecja się zapewnia.**—Ulica **Podwal Nr 30.** D2—3—24181—

LOKALE:

Sklep narożny. — **Lokale** frontowe na dole, i na piętrach, z wygodami, w nowym domu narożnym, od Mokotowskiej i Wilczej, zaraz lub od kwartału do wynajęcia.—Wiadomość tamże, lub przy ulicy Hożej, Nr 14, u Właściciela. —22927—10—12D

Jeden lub dwa Pokoje

umeblowane z osobnem wejściem, przy familji, są do wynajęcia zaraz przy ulicy Wspólnej Nr 11, mieszk. Nr 8.—Wiadomość na miejscu.
D—3—24090—

POKÓJ

z osobnem wejściem z meblami, Nr 19 Chmielna, mieszkania Nr 1; tamże jest do sprzedania ZEGAREK i KOŁDRA pąsowa, PIÓRO białe, SUKNIA muślinowa biała nowa, ŁAŃCUCH do zegarka. D2—3—24179—

Akuszerka W. N.

Nowolipie Nr 16, vis-á-vis skweru, przyjmuje osoby przyjezdne i tutejsze spodziewające się słabości, za opłatą w osobnym pokoju rs. 12, we wspólnym rs. 6 z umieszczeniem dziecka. D—23922—4—6

Do wynajęcia każdego czasu **Pokój** duży, o 2-ch oknach od frontu, lub mniejszy o 1-m oknie, z usługą i meblami, lub bez, może być ze stołowaniem. — Tamże jest do sprzedania Suknia, jasno-popielata bareżowa, zupełnie nowa, modnie zrobiona, Paltocik czarny, kasztankowy, suknem pąsowem podbity.—Ulica Hoża domu Nr 17e, mieszkania Nr 2, na dole.
D—24125—2—2

Mieszkanie

dla PANIENKI z całem utrzymaniem za rs. 10 miesięcznie, lub dla PANNY chodzącej do magazynu.—Freta Nr 5, stróż wskaże.
D—23432—3—3

3 SPICHRZE

o 3 bramach, oszklone, i 3 oknach, które służyć mogą dla każdego rzemieślnika na warsztat, do wynajęcia, przy ulicy Nowolipie, pod Nrem 2450, wiadomość u Stróża.
D—23612—3—5

Jest zaraz do wynajęcia
LOKAL,
na pierwszem piętrze, z balkonem, złożony z Salonu, 4-ch Pokoi i Kuchni, woda i zlew na miejscu.—Wiadomość w Łazienkach Kurca nad Wisłą, u Właściciela.
D—23852—2—4

Do wynajęcia w każdym czasie, obszerne z przedziałami piętrowe
Spichrze
na podłodze, oraz Wozownie i Stajnie, ogółem i częściowo. — Ulica Rybaki, Nr 2567/8, wiadomość u Rządcy tego domu.
D—23198—3—3

W alei Jerozolimskiej Nr 17, jest do wynajęcia
SKLEP
z mieszkaniem od Nowego-Roku, po Fabryce Sztukatorskiej pana Wiel. Weber, na inny zakład któryby mniej niszczył dom i mieszkanie, może być wynajęte na Sklep mydlarski, Owocarnię bardzo pożądaną w tej części miasta, lub inny proceder. — Tamże są obszerne wozownie.—Bliższa wiadomość u właścicielki, lub u rządcy domu.
D—24178—2—3

Do wynajęcia obok kolumny Zygmunta, Podwale **Nr 2**
Sklep
mały, jedno-oknowy, z wejściem z ulicy, z dwoma Pokojami w Suterenach; z urządzeniem gazowem i wodociągiem.
D—23573—4—12

Kwity Lombardowe

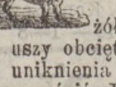
kupuje i udziela pożyczki.—Elektoralna Nr 43, prawa oficyna, mieszkania Nr 7.
D—24032—3—6

Dnia 14 b. m. zgubiono **część**
KOLCZYKA
złotego, przechodząc ulicami Daniłowiczowską, Bielańską, Senatorską, Podwalem, przez dom Rezlera, Krakowskiem-Przedmieściem do Fajansa.—Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą do magazynu bławatnego W. Penkali.
D—24171—2—2

Dnia 9-go b. m. zaginął PIES
Wyżeł, (ceter),
maści ciemno żółtej, piersi, kark i strzałka białe, obrożka wązka rzemienna z kółkiem.—Znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Zapiecek Nr 1, mieszkania 4, za nagrodą. Nieprawy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągniętym będzie. D2—3—24177—

Przybłąkał się
PIES,
w rodzaju wyżłów, pstry, za zwróceniem kosztów, może być odebranym, przy ulicy Młynarskiej Nr 1E, u Oswalda Rank.
D—23941—3—3

W dniu 2-m b. m. zginął



Pies
żółty, rodzaj Dogga, grzbiet ciemny, uszy obcięte, ogon długi. Posiadający go dla uniknienia sądowej odpowiedzialności, raczy zwrócić Właścicielowi magazynu futer przy ulicy Miodowej pod Nr 4, za nagrodą jakiej zażąda. D3—3—23669—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою